

Dzieci całej Polski radośnie obchodziły swoje święto

WARSZAWA (PAP)

Poniedziałek 1 czerwca był dla naszych najmłodszych dniem świątecznym. W przedszkolach, szkołach, domach dziecka i zakładach wychowawczych, a także w wielu zakładach pracy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka odbyły się okolicznościowe uroczystości.

Teatry i kina wystąpiły ze specjalnym programem dla młodzieży. Nie zapomnieli o tym święcie również mamusi, o czym świadczył wzmożony ruch w stoiskach i sklepach z zabawkami. W tym roku okazji do miłych spotkań i zabaw będzie więcej niż w latach ubiegłych, ponieważ zakończenie obchodów Dnia Dziecka nastąpi dopiero w niedzielę 7 czerwca. Pod znakiem wielu miłych niespodzianek oraz imprez kulturalnych upłynął w stolicy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Młodzież szkolna wraz ze swymi wychowawcami wyruszyła na ciekawe wycieczki poza miasto, do muzeów, instytucji naukowych, zaś dla przedszkolaków zorganizowano kilka ciekawych przedstawień teatralnych i pokazów filmów kukielkowych i rysunkowych.

Jednak największym powodzeniem w dniu tym cieszył się warszawski ogród zoologiczny. Blisko 10 tys. dzieci i młodzieży skorzystało z nie lada przywileju — zwiedzenia Zoo bez opłacenia biletów wstępu. Dla wszystkich dzieci przebywających w ogrodzie przygotowano wiele niespodzianek m. in. przejażdżkę na osiołkach i kucykach, pokaz tresury niedźwiedzi, a także bezpośrednie poznanie z najmłodszym przychowkiem Zoo — czworaczka mi tygrysimi i małą hieną.

Najmłodsi warszawiacy nie zapomnieli także o swych opiekunach. Dużą przyjemnością dla gospodarzy dzielnicy Ochota była wizyta 30-osobowej delegacji dzieci, które piosenką i kwiatami podziękowały im za okazowaną małym mieszkańcom opiekę.

Jedną z najpiękniejszych miejscowości na Pomorzu Zachodnim — Wisłę opłoniła była 1 bm. całkowicie przez dzieci. Z okazji bowiem Międzynarodowego Dnia Dziecka odbyło się tu spotkanie maluchów z sąsiedniego rejonu NRD — Rostocku, pionierów radzieckich i wychowanków Państwowego Domu Dziecka w Wisłę.

Delegacja dziennikarzy radzieckich w Poznaniu

(Inf. wł.)

Wczoraj przybyła do Poznania bawiąca od kilku dni w Polsce delegacja dziennikarzy radzieckich, która gości Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

W skład delegacji wchodzi: Porywajew — przewodniczący, naczelnik Radzieckiego Biura Informacyjnego; Baulin — z-ca naczelnego redaktora „Izwestia”; Andrejew — członek Państw. Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw Radia i Telewizji; Paukarski — z-ca nacz. redaktora gazety „Radiouskaja Ukraina”; Czerniawski — redaktor naczenny gazety w Brześciu „Zaria”; Rode — kierownik Litewskiej Agencji Telegraficznej; Pietrow — odpowiedzialny pracownik KC KPZR.

Delegacji towarzyszy sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie — Udiański.

Nowe uprawnienia rad narodowych

Uchwały KERM

WARSZAWA (PAP)

1 czerwca br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W wyniku dalszej realizacji ustawy o radach narodowych, rozszerzającej kompetencje władz terenowych, Komitet Ekonomiczny na wniosek ministra handlu wewnętrznego — M. Lesza powziął uchwałę, dającą nowe uprawnienia wojewódzkim radom narodowym w zakresie nadzorowania działalności hurtowni wojewódzkich. W myśl uchwały rady narodowe będą miały wpływ na ustalanie wysokości zapotrzebowania na towary, rozmieszczanie punktów hurtowej sprzedaży itp.

W związku z rozwojem naszego przemysłu okrętowego i rosnącym popytem na polskie statki morskie, na wniosek ministra przemysłu ciężkiego Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie dalszej budowy zakładów produkujących wysokoprężne silniki okrętowe.

Blyskawiczna ankieta „Głosu“

Czytelnicy o Lucernie

Świetne wyniki naszych pięściarzy na mistrzostwach Europy w Lucernie wywołały moc komentarzy i dyskusji, którym z zapałem oddaje się większość obywateli od uczniów szkół do... Nie uprzedzamy jednak faktów. Niech lepiej mówią nasi Czytelnicy, którym zadaliśmy jednoznaczne pytanie: Co sądzą o osiągnięciach naszych pięściarzy w Lucernie?

WICEPRZEWODNICZĄCY PRZEDZIUM RN
M. POZNANIA
MGR ST. MARZEC

— Oj, co ja się proszę pana w niedzielę nadenerwowałem! Bo też czy nie mogliśmy przywieźć więcej złotych medali? Przebieg finałów mistrzostw w Lucernie ogląda-

łem przez telewizor. Tak się walkami emocjonowałem, że musiałem użyć radykalnego środka na nerwy: wypilem dwie duże kawy. Udowodnił mi, że jesteśmy potęgą. Mogło być jednak lepiej. Jako jednego z ojców miasta maruję, że w Lucernie nie znalazł się żaden z poznaniaków.

DYREKTOR MTP — ST. ASKANAS

— Im smutniejsze horoskopy, tym lepsze ostateczne wyniki. To nie znaczy jednak, że po mistrzostwach w Lucernie mamy spocząć na laurach. Wręcz przeciwnie. W boksie polskim daje się odczuć poważny brak młodzieży. Może wyniki osiągnięte przez naszych pięściarzy w Lucernie pomogą.

GEN. JAN RACZKOWSKI

— Nie jestem zbyt wielkim kibicem sportowym. Najwięcej jednak interesuje mnie właśnie boks. Moim zdaniem boks polski odniósł największy sukces od czasu pamięt-

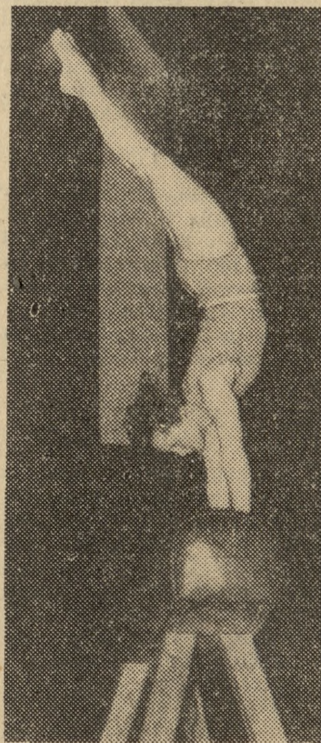
(Dokończenie na str. 3)

Wielkopolskie czworaczki

POZNAŃ (PAP)

Wielkopolska doczekała się drugich od czasu zakończenia wojny czworaczek. Przyszły one na świat 28 maja w Szpitalu im. T. Dunina w Kościanie. Matką czterech dziewczynek jest Jaonna Adamczak z Wyskoci — żona robotnika rolnego Kościańskiej Stacji Selekcji Roślin. Jak poinformował przedstawiciel PAP — dr Konrad Kuczewski — ordynator oddziału ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Kościanie — matka i dzieci czują się bardzo dobrze i otoczone zostały staranną opieką. Każda z dziewczynek waży przeszło 2 kilogramy. Otrzymały one imiona: Małgorzata, Iwona, Magdalena i Anna. Warto dodać, że matka czworaczek ma już szescioro starszych dzieci.

Joanna Adamczak udzieliła dodatkowo pomocy specjalistycznej klinice położniczej poznanskiej Akademii Medycznej oraz Prezydium PRN w Kościanie. Szczęśliwej matce serdeczne gratulacje wraz z wiązką kwiatów i kwotą 2 tysięcy zł — przekazał gospodarz powiatu — przewodniczący Prezydium PRN — J. Ławniczak. Jednocześnie PRN postanowiło przyznać rodzinie Adamczaków nowe — kilku-pokojowe mieszkanie.



Wielką niespodziankę sprawiła w zawodach gimnastycznych o mistrzostwo Europy Natalia Kotówna, zdobywając dwa pierwsze miejsca. W wieloboju wygrała 37,833 pkt. przed Teodorescu (Rumunią). Pewnie zwyciężyła Kotówna również w swej specjalności — skoku przez konia 19,010 pkt. przed Caslawską (CSR). Na zdjęciu Kotówna brawurowo bierze przeszkodę.

Fot. — K. Przychodźki

(Inf. wł.)

Sznury ciężarówek, aut osobowych, rowerów i motocykli długo blokowały w niedzielę szosę prowadzącą do Czarniejewy w pow. gnieźnieńskim. Nie brakowało numerów rejestracyjnych z innych województw, a szczególnie z bydgoskiego. Z umajonych zieloną ciężarówek wychylały się uśmiechnięte twarze wycieczkowiczów.

Szeroką bramą powitalną, przy której ustawia się banderka konna, wlewała się ludzka rzeka w ulice osady. Jak Czarniejewo Czarniejewem — nikt nie pamiętał takich tłumów. Wspaniała pogoda, światło

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pod zarzutem ludobójstwa

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczyna się 2 bm proces Stefana Komolki, byłego komendanta faszystowskiej policji białoruskiej, zamieszkłego ostatnio w Nowej Uści (pow. Chodzież). Prokurator oskarża go o zbrodnie przewidziane w art. 1 pkt. 1 dekretu z 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy.

Stefan Komolka, urodzony w 1902 r. w Poznaniu, do wybuchu II wojny światowej służył w Korpusie Ochrony Pogranicza na wschodnich terenach Polski. Po zajęciu tych ziem przez hitlerowców — oskarżony został w Doktrykach komendantem policji kierowanej przez Gestapo, żandarmerię i SS. Do zadań tej policji należały czynności związane z egzekwowaniem rozkazów władz niemieckich, jak likwidacja ghetta, rozstrzelanie

(Ciąg dalszy na str. 2)

RADIO AP INF WK TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WK PAP
RADIO AP INF WK PAP
INF WK PAP
TEL AP INF WK PAP
PAP INF WK PAP
INF WK PAP
TELEFONEM INF WK RADIO PAP API

Nowy radioteleskop

W moskiewskim instytucie fizycznym im. Lebediewa skonstruowano nowy wielki radioteleskop, o średnicy 22 metrów. Urządzenie będzie odbierać w zakresie fal kilkunastymetrowych fale radiowe wysyłane przez słońce, gwiazdy i inne ciała niebieskie.

W Genewie

W poniedziałek wieczorem ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji, Lloyd i Couve de Murville odbyli poufne obrady podczas kolacji w genewskiej rezydencji Lloyda.

Depesza

A. Zawadzkiego

Z okazji Święta Narodowego Włoch — 13 rocznicy proklamowania Republiki — przy padającego w dniu 2 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Włoskiej Giovanniego Gronchi.

USA nie rezygnują

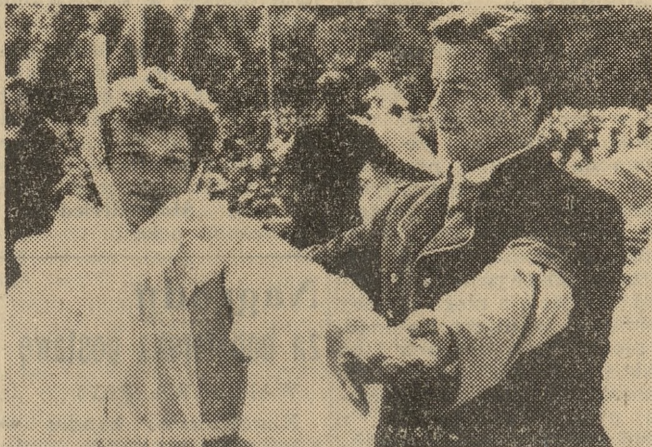
Amerykański rzecznik prasowy Berding potwierdził wobec dziennikarzy, że Stany Zjednoczone zapowiedziały, iż nie zrezygnują ze swej roszczeń RIAS w Berlinie zachodnim, ani też nie zredukują jej działalności. Wielka Brytania i Francja miały poprzeć tę decyzję USA.

Małego zucha podniosły w górę czyjeś troskliwe ręce, miał bowiem trudności z wręceniem kwiatów siedzącemu w prezydium ministrowi Ochabowi. Drugi z lewej — przew. ZG ZZPR, poseł Kazimierz Nowicki.

★

Miła para, prawda? Gorąco oklaskiwano na czarniejewskim festynie występy zespołów ludowych z Wielkopolski i Mazowsza.

Fot. (2) — H. Ignor



Jeszcze 30 dni

Lepiej powiedzieć: tylko 30 dni potrwa jeszcze Wielki Konkurs Zbiórki makulatury i szmat. Przewodzony przez Wojew. Zbiornicę Surowców wtórnych i naszą redakcję, konkurs trzeba było przedłużyć. Domagały się tego szkoły i młodzież.

Nie zwlekajcie zatem jeszcze w ciągu czerwca możecie stworzyć sobie szanse wygrania:

- ◎ samochodu osobowego
- ◎ telewizora, radia, pralki
- ◎ motocykla, roweru, fotoaparatu
- ◎ wielu innych cennych nagród.

Kto dostarczy do punktu skupu makulaturę lub szmaty otrzymuje za każde 3 zł wart. surowca kupon. Kupon ten weźmą udział w losowaniu. Młodzież ma także prawo do kuponów zbiorowych — do 30 kuponów indywidualnych do daje się jeden zbiorowy z dodatkowym prawem losowania.

Szkoły biorące udział w konkursie mogą ubiegać się o nagrody z tytułu współzawodnictwa ogłoszonego przez Centralny Zarząd (patrz okólnik Kuratorium).

Nie zwlekajcie! Zbędne szmaty i makulaturę można oddawać w punktach skupu przy: ul. ul. Wrocławskiej 6, Głogowskiej 41, Głogowskiej 204, Dzierżyńskiego 168, Przemysłowego 168, Przemysłowego 168.

Sesja 1000-lecia w Kaliszu

KALISZ (PAP)

W sali Państwowego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu odbyła się uroczysta sesja miejskiej i powiatowej rad narodowych, poświęcona sprawom przygotowań 1000-lecia Państwa Polskiego i 1800-lecia istnienia Kalisza. Na sesję przybyli — wiceprzewodniczący WRN w Poznaniu — mgr Zygmunt Węgrzyk, posłowie na Sejm oraz przedstawiciele rad narodowych z sąsiednich, współpracujących z sobą powiatów: Sieradz, Turek, Konin, Krotoszyn, Ostrów Wielkopolski, Ostrzeszów i Pleszew.

wej 21, Kościuszki 29, Kościelnej 25, Łukaszewicza 14, Rynek Śródecki 1/11, Główniej 58, Staroleśkiej 47, Towarowej 25.

Na terenie województwa zbiórki dokonują: w miastach powiatowych oddziały Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych, zbiornice i punkty skupu Spółdzielni Pracy „Zbieracz” w Lesznie, Kaliszu, zbiornice PZGS oraz wszystkie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Spotkowania KRONIKA DNIA

DOSKONAŁE WYNIKI POLAKÓW
M. Rydlewiec telefonuje z Leszna

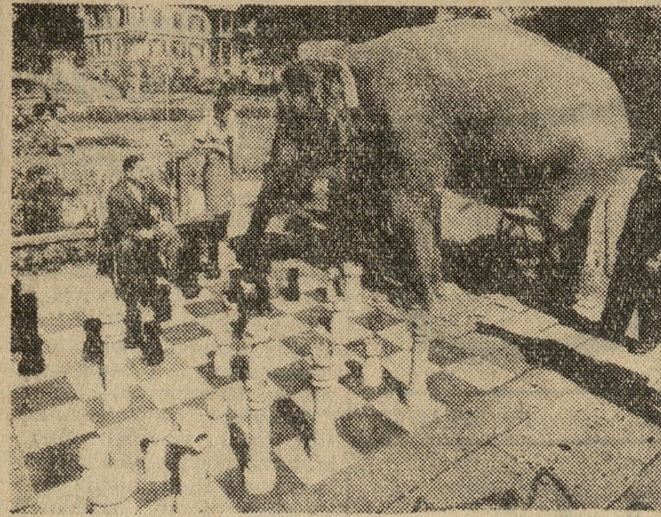
W pierwszym dniu VII Międzynarodowych Zawodów Modeli Lalających, które odbywają się w Centrum Szybocowym w Lesznie, rozegrano — przy pięknej pogodzie — pierwszą konkurencję, t. zn. loty modeli szybowców A-2.

Zwyciężył Norbert Röser (Węgry) — 857 pkt. przed W. Horyną (CSR) — 799 p. i Antonim Suriszem (Polska) — 787 p.

Jednakże zwycięzca poza konkursem został członkiem drużyny Polska B — Stefan Jurczyński z Aeroklubu Jeleniogórskiego, który uzyskał maksymalną ilość punktów — 900. Warto dodać, że jest on najmłodszym uczestnikiem zawodów.

NOWY SKŁAD KADRY OLIMPIJSKIEJ HOKEISTÓW NA TRAWIE

Polski Związek Hokeja na Trawie ustalił nowy skład kadry olimpijskiej, liczącej 32 zawodników. Liczba ta będzie stopniowo zmniejszana. Z początkiem 1960 roku w kadrze znajdzie się tylko 18 zawodników. W skład kadry powołani m. in. zostali: Adamski, Ciężyński, Dąbrowski, Alfonsi, Henryk i Jan Flini-kowie, Karolak i Piotrowski (Sparta Gniezno). Wł. Czajka (Goryn), Marszał, Ptak i Siankiewicz (Warta), Kubiak, Maciaszczyk, Marzec, Różański, Smigielski, Starzyński, Stepniak, Wiśniewski, Wojdyła (Grunwald). (PAP)



Wielki balon na orbitę okołozemską

WASZYNGTON (PAP) Uczni amerykańscy pracują nad projektem wyrzucenia jeszcze przed końcem bieżącego roku na orbitę okołozemską wielkiego balonu, który byłby bierną stacją przekaznikową: sygnały radiowe wysyłane na przykład ze wschodniej części USA odbijałyby się od niego i trafiały do zachodniej części stanów, gdzie by je odbierano.

Przedstawiciel amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA oświadczył, że balon ma mieć 30 metrów średnicy.

Eksperyment z wyrzuceniem balonu ma być wstępem do prób nad zastosowaniem tak zwanych satelitów stacjonarnych (satelitów pozornie nieruchomych, „wiszących” nad określonym miejscem kuli ziemskiej) w roli radiowych lub telewizyjnych stacji przekazywających.

Drogę na orbitę odbyłby balon w osłoniętym pojemniku. Złożona powłoka balonu wypełniłaby się automatycznie gazem dopiero na wysokości około 500 km.

Selwyn Lloyd „zmieni tęczę”?

LONDYN (PAP) Jak podaje Agencja Reutera, od dłuższego czasu kursują w Londynie pogłoski, jakoby nastąpiła zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Minister Selwyn Lloyd miałby objąć inne wysokie stanowisko w rządzie brytyjskim.

Pogłoski te wzmożyły się ostatnio wskutek artykułów w prasie brytyjskiej, która — między innymi „Times” — pisze wyraźnie, iż premier Macmillan zamierza powierzyć ministrowi Selwyn Lloydowi inne stanowisko w rządzie ze względu na stan jego zdrowia. Podkreśla się jednakże, iż byłaby to w każdym razie kwestia kilku jeszcze miesięcy.

Z drugiej strony zwraca się równocześnie uwagę, że w ciągu ostatnich trzech lat nierzadko pojawiały się już pogłoski na temat ustąpienia ministra Selwyn Lloyd, które — jak się okazuje — były niczym nie uzasadnione.

Zagrożenie powodziowe w Tatrach i na Podhalu

KRAKÓW (PAP) Od dwu dni notuje się w województwie krakowskim silne opady deszczu, szczególnie w Tatrach, na Podhalu i innych pobliskich regionach. Jak informuje krakowską redakcję PAP dyżurny synoptyk FHM, spowodowane są one niżowym ośrodkiem zalegającym nad niżną częścią.

Utrzymujące się w dalszym ciągu opady w Tatrach i na Podhalu przesuwają się na wschód: na Beskid Sądecki i w Dolinę Dunajca. Obecnie w Tatrach i na Podhalu wody nie spływają jeszcze do rzek, gdyż zatrzymały się na polach, łąkach i halach mocno wysuszonych w ciągu ostatnich dni.

POGRZEB ZAMORDOWANEGO ADWOKATA

W poniedziałek odbył się w Paryżu pogrzeb zamordowanego niedawno obrońcy Algierczyków, adwokata Auda Aoudia. W pogrzebie uczestniczyli tłumy mieszkańców Paryża i okolicy.

Nasz komentarz

Dywerysja w Waszyngtonie

Dlaczego Adenauer przedłużył swój pobyt w USA

Napisał: Wojciech BARCZ

Wszyscy zagraniczni uczestnicy pogrzebu Dulles opuścili już Waszyngton. Pozostał tylko jeden: Konrad Adenauer, który prowadzi długotrwałe, trzymane w tajemnicy rozmowy z prezydentem Eisenhowerem. Nie jest jednakże tajemnicą o co tutaj chodzi. „Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik „Koelnische Rundschau” — iż kanclerz Adenauer rzucił na szalę cały swój autorytet, ażeby domagać się utrzymania i dalszej rozbudowy sił obronnych Zachodu”.

Innymi słowy: Adenauer przedłużył swój pobyt w Stanach Zjednoczonych po to, żeby uzyskać gwarancje utrzymania

nia sztywnego stanowiska USA w sprawach dotyczących zwłaszcza utrzymania zbrojeń zachodnio-niemieckich. W szczyt głośności chodzi o utrzymanie w całości zachodniego pakietu propozycji.

Zabiegi Adenauera w Waszyngtonie nie są oczywiście dla nikogo niespodzianką. Przy wykłamy do tego, że rząd NRF gotów jest porzucić wszystkie sprężyny, żeby uniemożliwić jakiegokolwiek porozumienie, które mogłoby chociażby w dalekiej przyszłości postawić pod znakiem zapytania sens zachodnio-niemieckich zbrojeń.

Nowością natomiast jest, że Adenauer w obronie swojej polityki zmuszony jest pokrzyżować politykę amerykańskiego sekretarza stanu i innych sojuszników atlantyckich. Bo taką jedynie wymowę mają waszyngtońskie pertraktacje kanclerza NRF z prezydentem Eisenhowerem w świetle rozwoju wydarzeń w samej Genewie.

A w samej Genewie...

Dość powiedzieć, że pan Couve de Murville, przedstawiciel Francji, z rozmaitych, a raczej niezrozumiałych względów solidarności z NRF, zapropomował pośrednio rozprawienie zachodniego pakietu propozycji i wyjęcie z niego sprawy berlińskiej. Wiadomo skądinąd, że plotek wiarygodnych (bo istnieją i takie), że nowy amerykański sekretarz stanu, Herter, uważa porozumienie z ZSRR przynajmniej w niektórych kwestiach za rzecz pożądaną.

Herter przerażony

Wedle tejże wiarygodnej plotki Herter bynajmniej nie zakończył swojej rozmowy z Adenauerem w duchu owego „kochajmy się”, jaki oddaje oficjalny komunikat. Przeciwnie, nowy szef departamentu stanu był z lekką przerażoną uporem z jakim Adenauer stara się uszeregować politykę państw NATO po myśli interesów niemieckich, zwłaszcza zaś interesów zbrojeń zachodnio-niemieckich. Dla Hertera, jak zresztą nieco wcześniej dla polityków brytyjskich, jasnym się staje, że utrzymanie sojusznika zachodnio-niemieckiego pociągnie za sobą poważne niebezpieczeństwo: związanie się z zachodnio-niemieckimi dążeniami do militarnego przewodnictwa w Europie zachodniej. A to oznacza w praktyce stosunków międzynarodowych usztywnienie stanowiska Zachodu i pozbawienie go wszelkich możliwości dyplomatycznego manewrowania w stosunkach z krajami socjalistycznymi.

Grozi to zamrożeniem zimnej wojny. Opinia publiczna na Zachodzie i zdrowy rozum czołowych polityków bloku atlantyckiego odrzuca taką alternatywę.

Rozmowy Adenauera z Eisenhowerem są więc rodzajem dywersji na tyłach — i Hertera i innych przedstawicieli mocarstw zachodnich, którzy gotowi są w Genewie znaleźć dla swoich interesów punkt zaczepienia w pertraktacjach z ZSRR. Stary kanclerz NRF stara się uprzedzić prezydenta Stanów Zjednoczonych zarówno przeciwko jego własnym współpracownikom jak i przeciwko samej tendencji, jaka ujawnia się

Samochód bez karburatora

MOSKWA (PAP) W jednym z instytutów leńingradzkich opracowano nową metodę zasilania silnika samochodowego paliwem. Metoda ta polega na wyeliminowaniu karburatora. Benzyna i powietrze dostają się bezpośrednio do cylindrów silnika przy pomocy ssącego kolektora umieszczonego na bloku cylindrów. Dopływ mieszanek odbywa się sposobem wtryskiwania z regulacją elektrodynamiczną.

Doświadczenia wykazały, że przy tej metodzie silnik zużywa znacznie mniej benzyny, a jego moc wzrasta o 10 proc.

„SANDRI” ROZGRYWA „PARTYJKĘ”

W czasie uroczystości z okazji setnej rocznicy utworzenia klubu szachistów w Zurichu (Szwajcaria) 35-letni słoń „Sandri” z cyrku „Kino” rozgrywa „partyjkę” szachów.

Fot. — CAF

Charlamow w Genewie:

W najbliższych dniach dowiecie się panowie...

GENEWA (PAP)

W poniedziałek nie było plenarnej sesji genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Zamiast oficjalnego posiedzenia odbyło się prywatne spotkanie czterech ministrów w siedzibie delegacji radzieckiej. Spotkaniu temu przewodniczył minister Gromyko.

Obrazy odbyły się przy drzwiach zamkniętych. Obserwatorzy polityczni wyrażają przypuszczenie, że tematem ich była nadal sprawa Berlina oraz przygotowanie konferencji na szczycie.

W godzinach rannych spotkali się jak zazwyczaj eksperci czterech delegacji zachodnich w siedzibie delegacji francuskiej w willi „Ormeaux”, po czym nastąpiły obrady czterech ministrów zachodnich — Hertera, Lloyd’a, Couve de Murville’a i von Brentana.

Agencja Reutera powołując się na źródła amerykańskie, twierdzi, że konferencja na najwyższym szczeblu może odbyć się w Genewie bądź z początkiem lipca, bądź też w początkach sierpnia. Z końcem lipca bowiem prezydent Eisenhower nie będzie mógł opuścić Stanów Zjednoczonych ze względu na podróż wiceprezydenta Nixona, który w tym czasie będzie w Moskwie.

Rzecznik delegacji radzieckiej — Charlamow, oświadczył



OSTATNI ŻOŁNIERZE BRYTYJSKY OPUSCILI IRAK

Jak podało radio bagdadzkie, w niedzielę opuścili Irak ostatni żołnierze brytyjscy. Należeli oni do oddziałów brytyjskich, które strzegły swego czasu byłej bazy brytyjskiej Habbanija, w pobliżu stolicy Iraku.

PROTESTY W LONDYNIE

Przed siedzibą rządu brytyjskiego grupa „kolorowych” mieszkańców Londynu zorgani zowała 1 bm. demonstrację na znak protestu przeciwko powtarzającym się ostatnio w różnych dzielnicach miasta aktom terroru na tle nienawiści rasowej.

STRAJK PRACOWNIKÓW METRA PARYSKIEGO

W związku z odrzuceniem ich żądań o podwyżkę płac, pracownicy metra paryskiego proklamowali w poniedziałek 24-godzinny strajk, w którym biorą udział maszyniści i obsługa stacji metra należący do CGT, autonomicznych związków zawodowych i „Force Ouvrière”.

KOSYGIN PRZYJĄŁ HARRIMANA

W poniedziałek zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i przewodniczący Komisji Planowania Państwowego ZSRR, A. Kosygin przyjął przebywającego w celach turystycznych w ZSRR — znanego polityka Stanów Zjednoczonych — A. Harrimana i przeprowadził z nim rozmowę.

Radość w obozie polskich pięściarzy

LUCERNA (PAP)

Pięściarska drużyna Polski, która odniosła tak piękny sukces na XIII bokserskich mistrzostwach Europy w Lucernie obchodziła bardzo uroczysto swoje zwycięstwo. Po przyjęciu zorganizowanym przez Szwajcarski Związek Bokserski, na którym nasi pięściarze otrzymali szereg cennych nagród, wiele kwiatów i jeszcze więcej oklasków, odbyła się w Hotelu Untergrund typowo rodzinna uroczystość. Podczas tego spotkania przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek serdecznie podziękował zawodnikom za wielki wysiłek, nienaganną postawę i osiągnięty sukces. Reszta dnia Polacy spędzili na zwiedzaniu Lucerny.

Ostatnie 3 dni mistrzostw obserwował ambasador PRL w Szwajcarii — J. Koszuliński, który ufundował również cenny upominek — antyczny zegar, dla najlepszego technika mistrzostw. Specjalne jury po zakończeniu mistrzostw przyznało tę nagrodę Finowi Maeki.

Francuska para cesarska udała się do Wersalu

PARYŻ (PAP)

Wśród owacji tłumów wiernych poddanych, jego cesarska wysokość Napoleon III i cesarzowa Eugenia udali się w niedzielę z paryskiego pałacu Tuileries do Wersalu, gdzie uświetnili swym udziałem bal dworski. Odkryty powóz, w którym jechała para cesarska eskortowany był przez szwadron spahisów w białych płaszczach, 120 jeźdźców gwardii narodowej w galowych strojach oraz oddział jazdy cesarskiej.

Cesarz pozdrawiał wiwatujące tłumy, cesarzowa, piękniejsza, niż zwykle — uśmiechała się łaskawie.

Uroczysty przejazd pary cesarskiej przez ulice Paryża zakłócali tylko wścibscy fotografowie, którzy bez cienia szacunku dla majestatu błyskali fleszami prosto w oczy cesarza i wyrastali wszędzie tam, gdzie ich najmniej oczekiwano.

Przejazd pary cesarskiej, w której rozpoznano aktorkę Lise Bourdinn i piosenkarkę Jeanne Marsacę otworzył uroczystości obchodów 100-lecia „Festiwalu Wersalskiego”, który po raz pierwszy odbył się w roku 1859.

Rozmowy parlamentarzystów Polski i Węgier

WARSZAWA (PAP)

1 bm. członkowie bawiącej w Polsce z rewizytą delegacji Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z jego wiceprzewodniczącą Istvanne Vass na czele powrócili w godzinach rannych z Krakowa do Warszawy.

O godzinie 11 odbyło się spotkanie delegacji z marszałkiem Sejmu — Czesławem Wycechem, wicemarszałkiem — Jerzym Jodłowskim oraz z przewodniczącymi lub zastępcami przewodniczących wszystkich komisji sejmowych.

Spotkanie to miało charakter roboczy. Goście węgierscy wysłuchali na wstępie informacji marszałka Wycecha na temat pracy sejmu, jego organów, regulaminu działalności, struktury wewnętrznej itd. Następnie parlamentarzyści polscy i węgierscy, w czasie ponad 2-godzinnych rozmów wymienili liczne doświadczenia, uzyskane przez Sejm PRL i Zgromadzenie Państwowe WRL.

Nowa konstytucja w Tunezji

PARYŻ (PAP)

W Tunezji proklamowana została w poniedziałek na uroczystym posiedzeniu parlamentu w pałacu Bardo, konstytucja Republiki. Konstytucja stwierdza, że Tunezja „jest krajem wolnym, niezależnym i suwerennym, którego religią panującą jest Islam, językiem zaś — arabski”. Republika zapewnia swym obywatelom „nietykalność osobistą, wolność wyznania, opinii, wolność prasy i zebrań, prawa związkowe...”. Władzę ustawodawczą sprawuje naród tunezyjski za pośrednictwem parlamentu, wybieranego w wyborach powszechnych, wolnych, bezpośrednich i tajnych równocześnie z prezydentem Republiki na okres 5 lat.

Niedziela w Czarniejewie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

teczny nastrój i taka okazja, jak jubileusz czterdziestolecia Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — ściągający tu około 12 tysięcy ludzi.

Wzdłuż głównej ulicy, wiodącej do parku, zgromadziło się mnóstwo widzów, ciekawych powitania delegacji rządowej i gości zagranicznych. Staropolskim, ludowym obyczajem po witano chlebem i solą przybyłych gości: ministrów rolnictwa — Edwarda OCHABA, towarzyszących mu przedstawicieli naczelnych władz związkowych, wojewódzkich władz partyjnych i samorządowych oraz delegację zagraniczną — biorące udział w uroczystościach 40-lecia. Zajęli oni miejsce na trybunie honorowej, ustawionej na tle parkowych drzew. Wiece odbył się na polanie nad jeziorem.

Zebrane tłumy wysłuchały przemówienia ministra Ochaba, przedstawicieli naczelnych władz związkowych. Gorąco przyjęto pozdrowienia delegacji zagranicznych. Dużym powodzeniem cieszyła się, urządzona w plenerze, wystawa historyczna.

Z aplauzem zostały przyjęte występy zespołów ludowych z woj.: poznańskiego, łódzkiego i warszawskiego. Oklaskiwano zwłaszcza mandolinistów z Bojanowa i występ grupy łowickiej w przesłanych, barwnych strojach ludowych. Amatorzy sportu i kibice przeżywali emocje na wyścigu koni nagrodzone finiszyni popisy woltżerki. Niejeden dreszcz emocji przeżył widzowie podczas konkursu ciężkiego. W tej konkurencji zwyciężyli: Marian Babirecki, Janusz Nolański, który wygrał w czasie 55 min., 18 sek. Janusz Janiak z Ostrowa na trasie 38 km. W klasie turystycznej zwyciężył Tadeusz Kotkowski z Gniezna.

Jednak największe zainteresowanie wzbudziły zawody hippiczne z udziałem czołowych jeźdźców polskich: Tokarczyka, Kowalczyka, Orłowskiej-Babireckiej, Łukomskiej, Babireckiego i innych. W konkursie dokładności, pierwsze miejsca zajęli: Felicja Łukomska i Marian Nowak. Brawa-

wak i Romana Orłowska-Babirecka.

Potem wszyscy udali się w gościnę do harcerzy, którzy rozpalili ognisko nad jeziorem. Popłynęły piosenki. Zwycięzcy zawodów sportowych otrzymali z rąk piosenki Nowickiego nagrody. Wkrótce rozgwieżdżone niebo przecięły smugi reflektorów. Pękaly kolorowe race. Feeria światła i barw, odbijających się w tafli jeziora, złożyła się na bajkowe widowisko. Takiego festynu nie było chyba w historii związku.

A na kilku parkietach, ukrytych wśród gęstwy drzew, grały orkiestry taneczne. Długo w noc rozbrzmiewał gwarem piękny park czarniejewski.

Maria KEMPARA

Pod zarzutem ludobójstwa

(Dokończenie ze str. 1)

wanie aresztowanych itp. W tym czasie — czytamy w akcie oskarżenia — Komolka wyróżniał się bestialstwem i okrucieństwem wobec okolicznej ludności, dla której był postrachem.

Akt oskarżenia wysuwa pod adresem b. komendanta 16 powiatowych zarządów. I tak np. wiosną 1943 roku oskarżony miał być dowódcą oddziału, który wspólnie z innymi jednostkami przeprowadził karną ekspedycję polegającą na wymordowaniu ludności i spaleniu wioski Reczynje. W I połowie 1943 roku Komolka — jak podaje akt oskarżenia — polecił zgromadzić w stodole 150 ujętych mieszkańców wsi Wolbrowiec i następnie budynek podpalić, w wyniku czego wszyscy ponieśli śmierć.

Przewiduje się, że w dwóch pierwszych dniach procesu wyjaśnienia będzie składał oskarżony, a później — do soboty złoży zeznania blisko 40 świadków. 9 bm. Sąd prawdopodobnie przesłucha drugą grupę świadków — która ma przyjechać ze Związku Radzieckiego, a następnego dnia głos zabiorą strony. (ak)

Czytelnicy o Lucernie

(Dokończenie ze str. 1)

nych mistrzostw Europy w Warszawie. W moich oczach pięściarzem polskim nr 1 jest — jak się pan chyba domyśla — Pietrzykowski. Zespołowe zwycięstwo w Lucernie jest świetną wróżbą przed Olimpiadą w Rzymie.

LITERAT JERZY KORCZAK

— W niedzielę o mało nie dostałem ataku serca, jak Pietrzykowski „zasnął” swego przeciwnika. Przepraszam — czy pan już notuje?... Od dawna już nie mam złudzeń, że ludzi więcej interesuje sport niż kultura. Talenty w obu tych dziedzinach posiadamy duże i musiałbym się zastanowić mocno, do czego więcej. W Lucernie Polacy pokazali, że jeszcze dużo wody upłynie w Warcie, Szprewie i Dunaju, zanim oddamy w boksiu amatorskim światowy przyłot. Nasi bokserzy walczyli bojowo, rozsądnie i ambitnie.

DYR. ROZGŁOSNI PR — ST. KUBIAK

— Wyniki z Lucerny uważam za najlepsze w historii polskiego boksu. Tym bardziej, że osiągnęliśmy je w okresie, jakby nie było, kryzysu w naszym pięściarstwie. Na tym koniec.

REKTOR POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ — PROF. DR INŻ. R. KOZAK

— Nie znam się na boksie. Nie, nie jestem wrogiem tej dyscypliny sportu, ale po prostu zupełnie mnie ona nie interesuje.

KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO — PPEK B. CADER

— Pasjonuję się boksem. Większość meldunków dono-

siła przecież o zwycięstwach białoczerwonych. Na największe „brawa” zasłużył Zbyszek Pietrzykowski. Korzystając z okazji życząc polskiemu bokso-owi, aby zawsze podtrzymywał swoje bogate i chlubne tradycje.

ARTYSTKA OPERETKI W. JAKUBOWSKA

— Nie cierpię boksu i zapasów. Nigdy nie poszłabym na mecz — to przykry, nieprzyjemny widok. Czasami czytam jednak... o boksie w gazetach. Wiem też, że w tej dyscyplinie jesteśmy bardzo dobrzy, ba doskonałi i dlatego wcale mnie nie zdziwił triumf odniesiony na ringu Lucerny.

KIEROWNIK II KLINIKI CHIRURGICZNEJ A. M. — PROF. DR R. DREWS

— Boksy? Hm, prawdę mówiąc nie interesuję się tą gałęzią sportu. Wyniki z Lucerny są mi jednak znane. Słuchałem radia. No cóż, muszę przyznać, że to jest wspólny sukces. Wydaje się, że ten triumf polskich pięściarzy jest przede wszystkim za sprawą trenerów z Stammem na czele.

DYREKTOR DOKP — INŻ. W. MRUGALSKI

— Wyniki uzyskane w Lucernie to bardzo miła niespodzianka dla entuzjastów sportu bokserkiego. Przed mistrzostwami mało kto przecieży liczył na takie sukcesy. Wobec tego faktu, że postawiono na młodzież, mamy chyba prawo spodziewać się, iż na Olimpiadzie w Rzymie nie będzie gorzej niż w Lucernie.

Rozmawiali:

Wł. Ofierski i M. Luczak



Berlin — hala sportowa

Fot. — Głos

10 lat NRD

ła, gdy pragnie się skorzystać z jakiegoś środka lokomocji. Zaden taksówkarz nie zapuści się „na drugą stronę”; ruch autobusowy i tramwajowy kierowany jest przez odrębne dyrekcje w obu częściach Berlina.

Kiedyś istniała jedna dyrekcja. Później zachodniobermiński magistrat, pod pretekstem, iż „kobiety nie mogą pełnić funkcji motorniczych z uwagi na bezpieczeństwo” (władze NRD w dużym stopniu za trudniły w komunikacji miejskiej niewiasty) — rozdzielił jednolitą sieć komunikacji naziemnej. Pozostała U-Bahn i S-Bahn — metro i szybka kolej miejska. Szesć stacji granicznych pierwszorzędnych (na których w zasadzie zmienia się obsługa) i siedem drugorzędnych, pozostających w całości w zarządzie władz NRD. Do tego stopnia, że dworce i torowiska S-Bahn w zachodnim Berlinie są, jakby eksterytorialne i nadzorowane przez NRD-owski personel.

Za 20 fenigów można znaleźć się w innym Berlinie, mijając pod lub nad ziemią granicę demokratycznego Berlina, stanowiącą faktyczną granicę państwa. Ot, wsiądziesz na Friedrichsbahn do metra, a chęć dotrzeć do naszej ambasady w dzielnicy Pankow, a tu już na następnej stacji słyszysz ostrzeżenie przez megafon: — Ostatnia stacja w demokratycznym Berlinie! — Potem jedziesz przez kawałek sektora zachodniego, by wylądować na stacji Pankow.

Nie każdy jednak berlińczyk może korzystać z podobnych szlaków. Obywateli NRD, pracujących na odpowiedzialniejszych stanowiskach obowiązują

Z ołówkiem w ręku...

Każde pociągnięcie, zmierzające do porządkowania cen i wpływające na strukturę spożycia, nie należy do łatwych operacji. Niemniej jednak ostatni głos w tej sprawie musi mieć zawsze rachunek ekonomiczny. Ten właśnie rachunek stanowił punkt wyjścia uchwały rządu, wprowadzającej z dniem 15 czerwca br. podwyżkę cen artykułów spożywczych średnio o 55 proc., a z dniem 1 czerwca br. podwyżkę cen wołowych średnio o 26 proc. i równocześnie obniżkę cen ryżu i śledzi, niektórych tkanin, odzieży i artykułów dziewiarskich.

Rynek nasz kształtował się w ciągu ostatnich kilku miesięcy pod wpływem dwóch sprzecznych tendencji. W puli artykułów rynkowych rósł stosunkowo szybko udział wyrobów przemysłu lekkiego i przedmiotów trwałego użytku. Wzrost produkcji, a co za tym idzie — podaży artykułów przemysłu spożywczego był natomiast znacznie wolniejszy. Całkowicie przeciwnie kształtowała się struktura popytu. Rósł gwałtownie popyt na artykuły spożywcze, a zwłaszcza mięso. Na towary przemysłowe zaś popyt wzrastał znacznie wolniej, niż rosła ich produkcja.

Gdyby ta dysproporcja między podażą i popytem utrzymywała się nadal — groziłoby to naszej ekonomice poważnymi trudnościami.

Trudno uznać za słuszną i gospodarczo zdrową sytuację, w której koszty skupu i uboju 1 kg mięsa wołowego (średnio 24,40 zł) znacznie przekraczają ceny sprzedaży detalicznej (średnio 19,10 zł). Niska cena wołowa spowodowała oczywiście wzmocnienie popytu na ten produkt, w wyniku czego występowały niejednokrotnie trudności z pokryciem wzrastającego niewspółmiernie zapotrzebowania rynkowego.

Zwiększone w związku z ustaleniem bardziej uzasadnionej ekonomicznie ceny na mięso wołowe — wydatki ludności zrównoważone zostają z równocześnie obniżką cen ryżu i śledzi. O ile bowiem globalna kwota podwyżki cen mięsa wołowego wynosi około 440 milionów złotych, o tyle obniżka cen ryżu i śledzi daje tu kompensatę w wysokości około 443 milionów zł.

Oczywiście te zmiany cen wiążą się z koniecznością dokonania pewnych zmian w naszym jadłospisie. Przeważać tu musi wzgląd, że ryż możemy sprowadzać za stosunkowo niską cenę z Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów azjatyckich i że handel nasz jest w stanie zaspokoić nawet trzykrotny wzrost popytu na ten artykuł. Śledzie możemy również bez trudności importować na dogodnych dla

nas warunkach. Ze Związku Radzieckiego i innych krajów. Podobną kalkulację wypada przeprowadzić w odniesieniu do zmiany z dniem 15 czerwca br. cen biletów kolejowych. Podróżujemy w Polsce znacznie więcej niż przed wojną (na jednego mieszkańca przypadało przed wojną 6,6 przejazdów, obecnie — ponad 34).

Taniość biletów kolejowych jest przyczyną nadmiernego, często nieuzasadnionego ruchu pasażerskiego. W rezultacie w pociągach mamy tłok, podróżujemy niewygodnie (przed wojną w 80-miejscowym wagonie podróżowało przeciętnie około 30 osób, dziś — przeszło 100). Nowa taryfa osobowa PKP stwarza warunki do uregulowania tego stanu rzeczy z korzyścią dla wygody podróżujących. Należy przy tym dodać, że nie ulegnie zmianie cena miesięcznych biletów pracowników i szkolnych, obejmujących 53 proc. ogólnej ilości przejazdów.

Wydatki ludności, spowodowane podniesieniem cen biletów kolejowych, zostaną pokryte z nadwyżką (wynoszącą ok. 250 mln. zł) przez wprowadzoną z dniem 1 czerwca br. obniżkę cen na szereg popularnych tkanin wełnianych, tkanin ze sztucznego włókna, wiele wyrobów dziewiarskich i półczerwonych oraz na różne rodzaje obuwia. W związku z tą obniżką zostają także poważnie obniżone ceny gotowych wyrobów z wspomnianych tkanin. Np. ubranie męskie ze 100 proc. wełny czesankowo-zgrzebnej, które kosztowało dotychczas 1.500 zł obecnie kosztować będzie 1.100 zł; pończochy, tzw. „kryszałki”, które kosztowały dotychczas 100 zł, kosztować będą 65 zł.

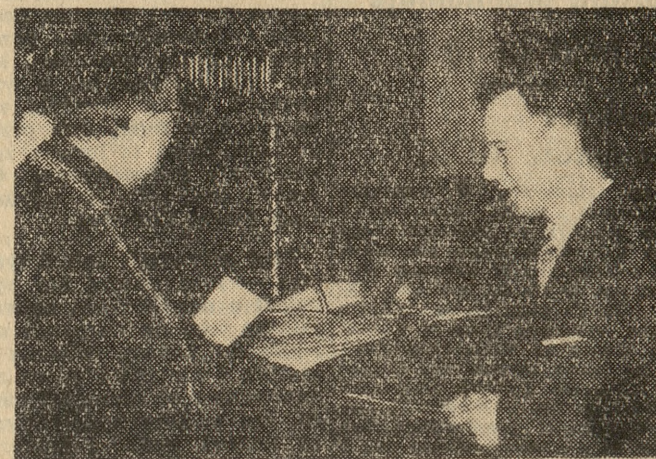
Podobnie w innych rodzajach odzieży: o ile płaszcz męski ze 100-procentowej wełny kosztował 1330 zł, to teraz będzie kosztował 1570 zł; komplet stalowej bielizny damskiej zamiast jak dotychczas — 350 zł kosztować będzie 245 zł, inny komplet zamiast 230 zł — 160 zł. Taniej także gotowe jedwabne sukienki — np. ze zł 304 na 240, a w gatunku tańszym z 250 zł na 200.

Wchodząc w życie z dniem 1 czerwca br. podwyżka cen mięsa wołowego oraz równocześnie obniżka cen ryżu, śledzi i szeregu artykułów przemysłowych pozwoli na złagodzenie dysproporcji rynkowych. Popyt w większym stopniu kierować się będzie na te produkty, których mamy dużo, a w mniejszym stopniu na artykuły, których produkcja nie nadąża za szybkim wzrostem konsumpcji. Dokonana zmiana cen pomyślana została w ten sposób, by nie

naruszyć budżetu rodzinnego szerokiej rzeszy ludności pracującej. Jest to zgodne ze stanowiskiem partii i rządu, aby wszelkie uzasadnione ekonomicznie podwyżki cen wpły-

wające na zmianę kosztów utrzymania były w pełni wyrównywane przez obniżenie cen innych towarów o podobnej wadze w budżecie ludzi pracy. (s)

Młodzi lekarze



Na kolonie

— tylko planowo!

W wyniku porozumienia PKP z Ministerstwem Oświaty wprowadzono dodatkowe opłaty za naruszenie przez organizatorów wczasów młodzieżowych planu przewozu dzieci na kolonie. Powstawać one mogą na skutek zgłoszenia zmiany terminu wyjazdu, kierunku lub ilości uczestników wczasów. Jeżeli dokonanie zmiany planu przez DOKP będzie jeszcze możliwe, będą pobierane opłaty dodatkowe: za każdą zmianę 150 zł.

W przypadku nabycia biletu zbiorowego dla grupy osób mniejszej, niż przewiduje plan przewozowy, będą pobierane opłaty 10 zł. oraz opłaty dodatkowe 10 zł od każdego brakującego uczestnika, dla którego było pierwotnie zamówione miejsce w pociągu. (om)

Absolwenci składają uroczyste przyrzeczenie sumiennego wykonywania obowiązków lekarza i spieszności zawsze z pomocą potrzebującym. Z prawej — dziekan, prof. dr Stolzmann.

Na drugim zdjęciu dziekan Wydziału Lekarskiego prof. dr Stolzmann wręcza dokumenty absolutoryjne nowo kreowanemu lekarzowi — Janowi Kuczyńskiemu.

Fot. — K. Przychodzki

Nasz nowy film —

„Nikt nie woła“

Po udanym debiucie reżyserskim w „Kryżu walecznych”, Kazimierz Kutz realizować będzie obecnie swój drugi film, którego tytuł roboczy brzmi „Nikt nie woła“.

(PAP)

Na granicy światów

wość uzyskiwania połączeń między oboma częściami Berlina, za pośrednictwem centrali międzynarodowych w Hamburgu czy Hanowerze, ale nie gwarantuje istnienia tych informacji. Praktycznie berlińczycy z tego rodzaju możliwości nie korzystają.

Różne przyczyny natury gospodarczej i politycznej skłaniają się na to, że życie przeciętnego berlińczyka skomplikowało się mocno. Więcej: że takie czy inne pociągnięcia miejscowych władz legły na psychice większości mieszkańców ciężkim brzemieniem. Kogoś napawać mogą entuzjazmem komunikacyjne łamańce, nieustanne kontrole dokumentów, okazywanie Ausweisu (o tym innym razem) przy każdym inkuipie.

A jednak — generalnie rzecz biorąc — ostre niejednokrotnie posunięcia władz NRD w zakresie kontroli, są po prostu niezbędne. Niezbędne w interesie obozu socjalizmu. Na codzień zapominamy, że Berlin zachodni jest siedzibą niejednej organizacji szpiegowskiej. Do tego Berlina wszelki mi drogami przybywają ludzie podejrzanego konduitu, przysyłani na jest (i drukowana na miejscu) określonego rodzaju literatura „antykomunistyczna”, stamtąd stosunkowo najłatwiej przerzucić agentów do Polski i Czechosłowacji.

Przypominamy na chwilę sprawę berlińskiej sieci telefonicznej. Władze NRD musiały zdecydować się na jej rozdzielenie, bowiem

wiadome ośrodki w zachodnim sektorze poszukiwały się nią znakomicie w instruowaniu swych ludzi, a zachodniobermińscy cenzorzy informowali „po swojej linii” współpracowników — jaki towar danego dnia jest przedmiotem szczególnie korzystnej wymiany. W końcu trzeba przypomnieć o wykryciu przez Volkspolizei słynnego tunelu z precyzyjnymi urządzeniami podsłuchowymi made in USA, włączonymi do kabli telefonicznych.

Ukazanie światu dowodów jawnej działalności anty-NRD-owskiej ze strony niektórych mocarstw, stało się zarzewiem potwierdzenia słuszności polityki wzmożonej czujności, walki z infiltracją wrogości ośrodków, działających nie tylko na polu politycznym, ale także gospodarczym i — co charakterystyczne dla podzielnego Niemiec — naukowym. Tu, w Berlinie, usiłuje się z tamtej strony oddziaływać na całą NRD różnymi metodami.

Na przykład — szmugluje się z NRF auta z fałszywymi numerami na sfałszowane dokumenty. Albo restauruje się gwałt osławiony budynek Reichstagu, położony o parędziesiąt metrów od terytorium demokratycznego Berlina. Restauruje się po to, aby tuż obok granicy sektorów organizować rozmaitego rodzaju polityczne hece. Można też np. wysłać z Westberlina przez Brandenburską Bramę kilku-

dziesięciu młodych ludzi na motocyklach mknących z niedozwoloną szybkością dla sprostowania ludowej policji. Ta — iluz zdola zatrzymać? Pięciu? Aby „zastosować” resztę, należałoby zamknąć granice demokratycznego Berlina. Na to tylko czekają fotoreporterzy z wiadomymi ośrodków. Wówczas ukażą się dnia następnego szałiste reportaże o „niepokojach w Berlinie wschodnim”, poparte „dokumentalnymi” zdjęciami...

A w ogóle czy podobna podać kontroli to mrowie ludzkie, przesuwające się codziennie przez stacje metra i S-Bahn? 800.000 ludzi na dobę przetrzucają pociągi z jednego krańca Berlina w drugi. Poza tym istnieje mocno rozbudowana sieć dróg wodnych w obrębie stolicy...

Policja ludowa i służba celna (ta ostatnia częściowo po cywilnemu) muszą działać niezwykle szybko, z wyczuciem i — jeśli to właściwe określenie — z taktowaniem. Tak, by nie każdemu zaglądnąć do auta czy walizki (kontrole obejmują praktycznie 0,2—0,5 proc. osób przekraczających granice sektorów) skutecznie zapobiec łamaniu obowiązujących przepisów. Ordnung muss sein. I, trzeba przyznać, ten porządek dzięki olbrzymiemu wysiłkowi władz NRD — jest.

Piotr ŻYCKI

MANIACY...?

W małych miasteczkach i osiedlach, wśród setek i tysięcy szarych „zjada czy chleba” często spotkać można tzw. starych społeczników, ludzi, którzy chcieliby coś zrobić, coś zdziałać, aby życie na tym czy innym odcinku zmieniło się na lepsze. W bardzo niewielkim środowisku są otaczani szacunkiem, a nawet autorytetem, ze względu na ich całkowicie bezinteresowną gotowość do pozytywnego działania, na ogół jednak pozostają niezauważeni lub — i to się zdarza — lekceważeni. Ot, „starzy maniacy”. To prawda, że są to

przeważnie ludzie w starszym wieku, prawda i to, że są to maniacy, ale maniacy w. najsłabszym znaczeniu tego słowa. Ich maniactwo polega bowiem na tym, że z największą wewnętrzną potrzebą nie dbając zupełnie o poklask i uznanie, walczą niejednokrotnie z tysiącami trudnościami — starają się być społecznie użyteczni.

★

Jeśli dziś, przy tak olbrzymich wysiłkach nad podniesieniem na wyższy poziom kultury i oświaty w naszym kraju, skarżymy się ciągle na trudności kadrowe, to dzieje się tak m. in. i dlatego, że tych tak pożytecznych maniaków niejednokrotnie się nie dostrzega. Ba, często zamiast uczyć się od nich, mających przecież ogromną praktykę i doświadczenie, przedstawia się ich własnemu losowi nie mówiąc już o wypadkach, kiedy utrudnia się im pracę, w fałszywym przekonaniu, że są to ludzie zupełnie nie przystosowani do pracy społecznej w warunkach Polski Ludowej.

Błąd oczywisty. Jak dotychczas — nikt jeszcze nie wynalazł u nas jakiegos uniwersalnego leku na wszystkie dolegliwości naszej oświaty i kultury i dlatego nie wolno nam zaniedbać niczego i nikogo, kto mógłby nasz skromny arsenał metod i środków działania wzbogacić. Jeśli mówimy przy różnych okazjach o nawiązywaniu do tradycji, to i tutaj warto pewne tradycje pracy kulturalnej i oświatowej dawnych inteligentów-społeczników docenić i do nich nawiązać. Jednocześnie trzeba ich przyciągać do działalności w nowych warunkach, w których „Siłaczki” i Judymowie nie muszą własnym życiem czy osobistym szczęściem płacić za swoje „społecznikostwo”.

Nie ulega wątpliwości, że zwrócenie się do takiego np. starego działacza, jak Mieczysław Cieniak (z zawodu ekonomista, pracujący w łączniczym zagłębiu rud żelaznych, który cały swój wolny czas poświęca redagowaniu wychodzącego w Łęczycy miesięcznika regionalnego p. n. „Ziemia łęczycka”) — mogło by pomóc w pracy kulturalno-oświatowej na tamtejszym terenie. Wiele zapewne może zdziałać na tym polu długoletni działacz społeczny (mający w tej mierze rodzinne tradycje od trzech pokoleń) lekarz internista z Poznania, 65-letni doktor Józef Smoliński. „Dziedzicznie obciążony” walką z germanizmem, został w czasie wojny wywieziony przez Niemców do obozu dla internowanych na Węgrzech. Dr Smoliński miał wtedy sposobność bliżej poznać naród węgierski, który znał trochę sprzed wojny. Sympatia pogłębiała się z czasem — i po wojnie dr Smoliński został aktywnym działaczem Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Polskiej.

Można by jeszcze przytoczyć setki, a nawet i tysiące

nazwisk takich osób, „cierpiących na manię” pracy społecznej, oświatowej i kulturalnej, u których nasza młoda kadra oświatowa i „kulturalników” mogłaby się wiele nauczyć.

Gwoli sprawiedliwości stwierdzić wypada, że stosunek do tych ludzi zaczął się zmieniać na lepsze. Świadczy o tym m. in. i ten fakt, że Minister Kultury i Sztuki przyznał 60 działaczom spośród tzw. starej inteligencji (16 lekarzom, 1 proc. inżynierom, 16 urzędnikom i 13 ekonomistom) w uznaniu ich działalności — nagrody pieniężne w łącznej sumie 120.000 zł. Nie wystarczy jednak uznanie, wyrażone w takiej czy innej formie ze strony centralnych władz i czynników. Zasadniczą zmianą doświadczenia, że tam, gdzie są oni wrońnicy z korzeniami, tam, gdzie ich praca jest najbardziej potrzebna.

Maria BŁASZCZYK

Oświata dla dorosłych

W Szkole Podstawowej nr 15 w Poznaniu odbyła się konferencja kierowników i nauczycieli szkół podstawowych dla pracujących, zorganizowana przez Inspektorat Oświaty.

Po zagajeniu narady przez Inspektora Szkolnego H. Kięna zebrani wysłuchali referatu dr St. Michalskiego „O niektórych zagadnieniach trudności wychowawczych w okresie dojrzewania”. Koreferat p. t. „Problematyka pracy wychowawczej w szkołach podstawowych dla pracujących” wygłosił mgr. T. Matyaszczyk.

W szerokiej dyskusji kierownicy i nauczyciele zgodnie stwierdzili, że ze względu na poważny odsetek pracujących w Polsce — nie posiadających wykształcenia nawet w zakresie 7 klas szkoły podstawowej — niezbędne jest zainteresowanie tym problemem całego społeczeństwa, a przede wszystkim kierownictw zakładów pracy w tym sensie, aby przejawiały one więcej rzeczowej troski o do kształcenie swoich pracowników. (hs)

Nowy kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — Izidor Orhoń, znany aktywista partyjny, działacz społeczny i kulturalny. (hs)



W IMIENIU DZIELNICY

Ulica przy której mieszkam jeszcze nie tak dawno gościła na przyległych łączkach kozy, krówki, a także inne domowe stworzenia. Dziś obok mojego domu są jeszcze tego dowody w postaci najoryginalniejszych, gospodarstw wiejskich. Zapewne lada rok i one padną łupem rozrastającego się miasta.

Polu sprzed lat porośło obecnie nie zboże, a całe duże osiedle bloków. Mieszka w nich bez przesady parę tysięcy ludzi. Takie sobie niewielkie miasteczko. Wedle wszelkich prawideł rozwoju miasta — tak pomyślałby facet z głową — osiedlu temu będzie towarzyszyć budowa sklepów, punktów usługowych itp. Głową okazuje się trzeba odłożyć na bok, bo od tamtych czasów zielonych łanów i pastwisk z krowami nie się nie zmieniło. Domy są, a jakże, ale bez „tamtych rzeczy”. Owszem postawiono parę bud-kiosków i „spokojna czaszka”. Spokojna?

„Głos” już wiele na ten temat pisał. Chodzi konkretnie o osiedle przy pętli tramwajowej na Jeżykach. Nawet obiecano pobrać tu pawilony handlowe, ale jakoś dzionek za dzionkiem mija...

Druga sprawa, również z kategorii zastarzałych. Tak że morze atramentu już w jej interesie wypisano.

Konkretnie chodzi o hodowlę zwierząt futerkowych (i innych), panoszących się w najlepsze wśród gęstej zabudowy willowej. Proszę spacerować się np. ul. Miłą. To naprawdę istny skandal. Gdzie do licha jest i co robi Stacja San-Epid! Gdzie jest autorytet władz miejskich czy dzielnicowych, które ponoć od dawna toczą boje z tą plagą.

Piszę we własnym imieniu, ale zapewne w interesie całej dzielnicy.

Kazimierz KOT

Nie wiem czy ktokolwiek ujmie racji naszemu Czytelnikowi. Wszystko od A do Z się zgadza. Są złorzeczenia, było morze atramentu. Nadal trzeba jeździć po arkusz papieru do miasta; nadal nutrie czy li sy zatrują powietrze i ułatwiają żywot szczerom. Dziwi nas w tym jedno: za pewnie udzielali konkretne nie ludzie (tylko razem ich nie wymienimy). Ze też oni tak mało cenią swoje własne słowa? Upadają obcy — nasi przedziadają wie byli na słowo honoru wypuszczani z niewoli nieprzyjacielskiej i do niej wracali.

Z profilaktyką na bakier

Z kogo się śmiejecie?

W poprzednich odcinkach cyklu „Z profilaktyką na bakier”, próbowaliśmy ukazać, jak bardzo ułatwiona „działalność” mają w naszych przedsięwzięciach, instytucjach i zakładach pracy — amatorzy czegóż mienia. A przecież do tego, o czym czytaliśmy, można by dodać szereg innych zaniedbań, ułatwiających rozkradanie i marnotrawienie wspólnego majątku. Nadal jeszcze wiele zagadnień nie zostało właściwie uregulowanych przez pisami; stale istnieje problem, polegający na zbyt późnym zaalarmowaniu prokuratury o przestępstwie*, że jest też z polityką kadrową (przyjmowanie osób karanych na stanowiska kasjerów, magazynierów i inne związane z materialną odpowiedzialnością).

Nagromadzenie tego rodzaju zaniedbań, skłania do sceptycyzmu lub szyderstwa, skierowanego pod adresem „gospodarnych” dyrekcyj. Nie uśmiechajmy się jednak zbyt pochopnie. Zaniedbania te są bowiem tak powszechne, że niżej podpisany ośmielił się powtórzyć za Gogolem: „Z kogo się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejecie!”. Kto wie, czy baczne rozejście się po macierzystym zakładzie pracy niejednemu nie nasunie podobnych refleksji.

Opisane tu przejawy są niepokojące. Równie, a może nawet bardziej niepokoi fakt tolerowania czy też nieudolnego likwidowania tego rodzaju zaniedbań. Oczywiście, to i owo dzieje się zareaguje na profilaktyczne wystąpienia prokuratora. Chodzi jednak o coś zupełnie innego — o samodzielne analizowanie przyczyn nadużyć i wyciąganie takich wniosków, których realizacja uniemożliwi, a przynajmniej utrudni, popełnianie przestępstw.

Tymczasem dzieje się przeważnie tak: choć w zakładach, przedsiębiorstwach i instytucjach istnieje układ stosunków, sprzyjający kantom i marnotrawstwu — nikt nie kwapi się dokonać koniecznej korekty.

Po co zmieniać — argumentują ludzie, odpowiedzialni za ochronę mienia społecznego — skoro tak było od lat i, mimo to, nie popełniono nadużyć.

Kiedy zaś afera zostanie wykryta — „odpowiedzialnym” znów nie brak argumentów.

Dokonano malwersacji — rozumuja. — No cóż, to się może wszędzie zdarzyć; nie ma sensu nad tym się rozwodzić, —

*) Inkasentka Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Krzyżu (pow. Trzebiatka) przywłaszczyła sobie w listopadzie 1957 r. — 2 tys. zł. Dyrektor tej placówki, wiedząc o tym, nie tylko nie zawiadomił prokuratury — ale również nie powierzył nieuczciwej pracowniczce innego, „bez pieczęci tego” stanowiska. Rezultat? W okresie od maja do listopada ub. roku inkasentka skradła 15.630 zł!

zresztą ta sprawa należy do MO, prokuratury, NIK-u, PIH-u...

I dopiero wystąpienie prokuratora musi zwrócić „odpowiedzialnym” uwagę na to, że w zakładzie nadal istnieje potencjalne niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć, bo w dokumentacji panuje chaos, organizacja pracy jest wadliwa itd., itp., a likwidacja tych zaniedbań należy właśnie do dyrektorów, kierowników itp., nie zaś do organów, których zadanie polega głównie na ściganiu przestępstw.

Dopóki w tym zakresie nie nastąpi przełom — zależny przede wszystkim od stopnia zaangażowania się kierownictwa zakładów, rad robotniczych, organizacji partyjnych, czynników kontroli wewnętrznej w zapobieganie przestępstwom — trudno marzyć o skutecznym zwalczaniu nadużyć i marnotrawstwa. Nonsens jest bowiem pogląd, że problem ten można rozwiązać jedynie dzięki wymierzaniu sprawcom przestępstw — drakońskich kar. Ważniejsze jest — przecież — zwalczanie przyczyn zła niż skutków.

Michał ŁUCZAK

Szczyt naiwności

Chlestałow w spódnicy

Helena Hrennikow — jak pisał „Dziennik Bałtycki” — pojawiła się na Wybrzeżu w 1956 roku. Karierę rozpoczęła w gdyńskich kawiarniach. Tam właśnie nastąpiła cudowna metamorfoza. Hrennikow — dzięki bujnej fantazji, stała się... hrabiną Heleną Potocką, spadkobierczynią 30 mln. dolarów. Odtąd o względy pani „hrabiny” zaczęli się ubiegać nie tylko ludzie z jej sfery, ale także odpowiedzialni pracownicy MRN w Gdyni. „Rozczulona” tym niewiastą, w żalach której płynęła błękitna krew, przyrzekła po otrzymaniu spadku 15 mln. dolarów — przeznaczyć na rozbudowę polskiej floty. To zadecydowało. Prezydium MRN zaczęło finansować pobyt „hrabiny” w hotelu. Koszt? „Głupie” 17 tys. zł. Oczywiście, do dyspozycji pani Heleny były zawsze służbowe samochody.

Hotel — dobra rzecz, ale nie na stałe. Wychodząc z tego założenia, Prezydium MRN leką rączką załatwiło przydział na mieszkanie. Nie zapomniało o mebelkach. Specjalnie delegowany urzędnik MRN, udał się w tym celu do Centrali Meblowej w Gdańsku...

Kto wie, jakie jeszcze sukcesy odniosłaby jaśnie pani w swej oszałamiającej karierze, gdyby nie milicja. Zatrzymała ona Hrennikow po prostu za oszustwo! Wyobraźmy sobie miny niektórych ojców sławetnego miasta Gdyni.

(y)

ANTONI MARCZYŃSKI



— Na ogół masz rację — rzekł Jakub Curr, choć rzadko przyznawał słuszność drugiemu, a najrzadziej żonie. Pan Królik jest roztargniony i lekkomyślny rekordowo, a fizycznie słaby i niezgrabny, jak świeży rekrut ofierma. Ale nie mamy dziś innego wyboru. Porywacze naszego Jima dali przecież bardzo wyznaczenie do zrozumienia, że jedynie „mały cudzoziemiec, który świeżo przyjechał z Nowego Jorku” może towarzyszyć mi i pomagać w niesieniu okupu na wyznaczone miejsce.

— To znaczy, gdzie? — zapytała chórem niewiasty. Nie wymienię nam dotąd — dodała Patrycja — miejsca ani czasu swej schadzki z porywaczami.

— Nie wymienię i nie wymienię! Ani myślę zwiększać własne ryzyko i narażać Jima na dodatkowe niebezpieczeństwo przez babską ciekawość!

— Przeczajcie obecne panie za rubasznosc mego męża... A ty, Jakubie, czy nie sądzisz, że ta damska ciekawość przestałaby być groźna, gdybyś ją zaspokoił?

— Nie! Bo właśnie wówczas skusiłaby kogoś z was do popieszczenia ku miejscu mej schadzki z porywaczami. Zeby zobaczyć ich i podglądać scenę wyplaty okupu za Jima, na którym, jako na zakładniku, mogliby się ci zbrodniarze fatalnie odegrać w ostatniej chwili. Dlatego wolę z natury ciekawych bab, pardon, pięknych dam, nie wystawiać na pokusę tak ryzykowną.

— Masz rację, stryjaszku — zaszczębiotała Arlena, choć przed chwilą wymieniała z Rositą tak szelmo-

— 208 —

skie spojrzenia, jak gdyby ta potępiona przez Jakuba pokusa już przedtem nawiedzała jedną z nich, albo obie. Czyż jednak nie wydaje ci się podejrzaną to, że porywacze na towarzysza nocnej podróży wybrali i narzucili ci akurat pana Królika? Czy nie wynika stąd, że on jest ich współnikiem, albo hersztem, co zresztą i policja podejrzewa? Jak zabezpieczysz się przed tym, aby pan Królik nagle nie zaatakował cię z tyłu i nie uciekł z okupem?

Mimo swej popędliwości i apodyktyczności Jakub Curr najrzadziej przerywał i odbierał głos Arlenie. Czyż dlatego, że była żywym portretem Mitzi, z którą łączył go gorszy wspólny grzech, niż ów skandaliczny romans? Obecnie już nie tylko Jonas zastanawiał się nad przyczynami wyjątkowej wyrozumiałości domowego tyrana dla jego pięknej i przedwcześnie zepsutej bratanicy. Teraz Jakub znowu dał jej się wygadać i poglaskał ją parę razy po puszystych blond włosach, zanim odpowiedział.

— Zabezpiecz się przed niespodziankami z jego strony w ten prosty sposób, że z tyłu pójdziesz ja, mając w kieszeni gotową do strzału broń! A przede mną, jako ruchoma moja tarcza, będzie musiał dreptać pan Królik.

Pomysł ten pochwalili wszyscy obecni, prócz Edwarda, który twierdził, że Rafał zasługuje na pełne zaufanie, pomimo swoich wad i śmieszności.

— Zaczny szwagierku, ty tak gorliwie kruszysz kopie w obronie imię Królika, jakgdybyś go się bał, albo znał od wielu lat.

— Zaczna małżonko, żłop whisky znacznie wolniej, inaczej skompromitujesz się znowu — rzekł Jakub, rewanżując się żonie za zganienie jego rubasznosci.

Pomimo tej braterskiej odsieczy, Edward zaczerwienił się jak piwonja. Zdaniem jego młodzieńczej córki, rumieniącej się tylko wówczas gdy tego sama chciała, było rzeczą kompromitującą, że niekiedy w pasach stawał on, mężczyzna pod 40-tkę, uczestnik dwu wojen, który dosłużył się rangi podpułkownika.

(C. d. n.)

Prawnik radzi

K. K. Na podstawie uchwały nr 142 Rady Ministrów z 9 V 1958 r. w sprawie odbywania praktyki przez kandydatów na zawodowych kierowców samo chodowych (Monitor Polski nr 37, poz. 212), zakres i warunki odbywania praktyki przez kandydatów na zawodowych kierowców określa Minister Komunikacji. Decyzja Ministra Komunikacji z 8 IX 1958 r., upoważniająca prezydium woj. rad narodowych do wydawania wyjątkowo zezwolenia na dopuszczenie kierowców do egzaminu na pozwolenie kat. II lub I, bez ukończenia kursu doszkalającego, nie została dotychczas ogłoszona w formie aktu prawnego.

(2917)

Kaktusowe „Gimnazjum“

W najbliższą środę, 3 czerwca o godz. 16.50 Rozgłośnia Po znańska nada dziewiątą audycję z cyklu „Gimnazjum fantazji“, w opracowaniu Pawła Rewlicza. Tym razem wystąpią satyrycy z tygodnika — „Kaktus“: Lech Konopiński, Julian Mikołajczak i Janusz Przybysz. (na)

Ile zjadamy?

W referacie wygłoszonym na ostatniej sesji DRN Stare Miasto podano garść ciekawych danych dotyczących konsumpcji dokonanej przez mieszkańców naszego miasta w roku 1958. Statystyka mówi, że jeden poznanianin „niszczy“ rocznie 60,9 kg mięsa. Pod tym względem nie mamy sobie równych w kraju. Spożycie tłuszczów wieprzowych wynosi — 4,9 kg, ryb — 6 kg, jaj — 120 sztuk, masła — 8,1 kg (średnia krajowa — 5,1 kg), tłuszczów roślinnych — 6 kg, mleka — 86,5 ltr., cukru — 26,9 kg. Jeśli chodzi o kult Bachusa to na jednego mieszkańca przypada 2,5 ltr. spirytusu. Spadek spożycia (w 1957 r. — 2,9 ltr.) nie jest jednak odczuwalny. Może powodem jest wino, może — wytwórnie bimbru.

Artykuły włókiennicze: przeciętnie jeden poznanianin zakupił 2,6 m materiałów wełnianych, 2,2 m bawełnianych i 4,4 m jedwabnych. Na odzież każdy z nas wydaje rocznie 388 zł, a na artykuły dziewiarskie — 231 zł. Zużycie obuwia? 1,6 pary. Wśród tysiąca mieszkańców znajduje się natomiast 9 nabywców pralek i 2 — motocykli. (ak)

Trawniki zdały... egzamin

Egzamin nieuszanowania zieleni, trawników — rzekomo tych płuc, które chronią przed „gruźlicą, przed „pyłem, pyłką, prosówką“ — zdały... absolwenci pięciolatki medycznej, którzy w sobotę odebrali dyplomy wraz z pięknymi kwiatami. Fotografowali się oni na trawnikach — przed aulą UAM.

Trawniki też zdały egzamin — wytrzymałości. t. h. n.

PCK uczy, pomaga i wychowuje

Czerwiec	Imieniny
2	Mikołaja
wtorek	Słońce:
	wsch.: g. 3.23
	zach.: g. 19.43

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyganeria“; POLSKA — g. 19.30 „Droga do Czarnolasu“; NOWY — g. 19.30 „Kunszt miłości“; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza“; SATYRY — g. 20 „Przedzkoła miłości“; MALKIN — g. 11 i 16.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka“.

Kina

APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Ostatnia sprawa Trenta“ (ang., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13 i 15.30 „Biedni ale piękni“ — (włoski, 18 l.); g. 18 i 20.15 „Tahiti“ (franc., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Sładami bandy“ (radz., 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „08-15 Kapitula“ (niem., 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „2x2=5“ (weg., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zakazany owoc“ (franc., 18 l.); PANCER — g. 17.30 i 20 „Na polu chwały“ (radz., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 — „Miłość po południu“ (USA, 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Obyw domu“ (franc., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Konik polny“ (radz., 12 l.); WOJSKO — g. 17 i 19.30 „Kierowca mimo woli“ (radz., 12 l.); SCALA — g. 16-20 „Salto mortale“ (niem., 14 lat); OSIEDLE — godz. 16 — 20 „Pod pręgierzem“ (jug., 14 l.); TECZA — g. 16 „Wakacje pana Hulot“ (franc., 18 l.); g. 18 i 20 „Wakacje z Moniką“ (szwedzki, 18 l.); MALTA — g. 16-20 „Nikt mnie nie kocha“ (weg., 18 l.); ZNIEC (Zabikowo) — g. 20 „Sprawa Mauriziusa“ (franc., 18



Zaklęty trójkąt?

Drukarnia — maszyny — lokale

Polskie wydawnictwa naukowe są głównym przedmiotem naszego eksportu książkowego, stanowiąc około 80 proc. tegoż eksportu do krajów kapitalistycznych i 50 proc. do krajów naszego obozu. W ostatnim czasie wytworzyła się bardzo sprzyjająca atmosfera dla dalszego rozszerzenia eksportu polskiej książki naukowej, do której przyczyniło się rosnące w świecie uznanie dla czołowych osiągnięć naszej nauki w wielu dziedzinach (zwłaszcza matematyki i fizyki teoretycznej). Dodając do tego pochyleną opinię odbiorców zagranicznych o poziomie naszego drukarstwa w zestawieniu z rosnącymi na Zachodzie cenami tego rodzaju prac i zjawiskiem poszukiwania tańszych źródeł produkcji książek — można z całą pewnością twierdzić, że istnieje sprzyjająca koniunktura dla rozwoju, zarówno eksportu książek, jak i usług drukarskich.

Aby jednak sprostać zapotrzebowaniu rynku zagranicznego, trzeba nam przeorganizować produkcję drukarni naukowych i to, zarówno pod względem technicznego wyposażenia, jak i szybkiego doświadczenia odpowiednich kadr drukarskich, gdyż w dotychczasowych warunkach, książki naukowe wydawane są z opóźnieniem. Cykl produkcyjny przedłuża się do roku.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe, najbardziej zainteresowane w uzupełnianiu braków naszych drukarni nauko-

wych podjęło wspólnie z „Ars Polona“ inicjatywę wyjścia z tego impasu. Zawarto umowy z zagranicznymi wydawcami, a Ars Polona uzyskała kredyt na import maszyn i surowców potrzebnych dla rozszerzenia produkcji eksportowej. Drukarnie ze swej strony podjęły zobowiązania dodatkowej produkcji.

Nowe wyposażenie ma otrzynąć również Poznańska Drukarnia Naukowa, która przy nowoczesnym sprzęcie mogłaby podwoić swą roczną produkcję do około 5.000 arkuszy. Jest to więc szansa, która w normalnym trybie inwestycyjnym nie mogłaby być wygrana w ciągu wielu lat. Toteż nie dziwnego, że o nowe składy maszyn biją się wszystkie miasta wojewódzkie. Poznańskiej Drukarni Naukowej przyznano je ze względu na przygotowany zespół wysoko kwalifikowanych pracowników.

Jest jednak w tym wszystkim jedno „ale“. W ciągu najbliższych tygodni muszą być przygotowane odpowiednie pomieszczenia dla nowych maszyn. Prezydium Rady m. Poznania przyrzekło oddać na te cele budynek przy ul. Czerwonej Armii 22, użytkowany dotychczas jako magazyn odzieżowy MHD. Wybór celowy, gdyż lokale te były budowane przed wojną na pomieszczenie dla drukarni „Kuriera Poznańskiego“, adaptacji

Ostrzeżenie dla spekulantów

Właściciel warsztatu wyrobów galanteryjnych z metalu i tworzyw sztucznych — Wł. Brychey, zam. ul. Ciesława 9 m. 12, produkował dla sklepów uspołecznionych komplety lamp elektrycznych z tworzyw sztucznych. Nie o to rzecz idzie, że produkował, ale robił to niezgodnie z pierwotnym wzorem. Używał mianowicie tańszego surowca — mocznika zamiast melaminy. Dodatkowo zarobił 23 tys. zł. Państwowa Komisja Cen obniżyła cenę lamp średnio o dwa złote.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał nieuczciwego rzemieślnika na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i 10 tysięcy złotych grzywny.

Podobnie spekulowała na masowej produkcji zapinek do pończoch właścicielka zakładu wyrobu drobnej galanterii Zofia Grzelczak, zam. Poznań — Czapury. Stwierdzono, że zapinki w sklepach nie są niklowane lub bardzo słabo wbrew zatwierdzonemu pierwotnemu wzorowi. Sąd Powiatowy skazał spekulantkę na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata i 5 tys. zł grzywny. (emp)

1.); FOTOPLASTIKON — 9-21 „Colombo rok 1957“.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualn.; 16.15 — muz. rozr.; 16.35 — poradnik językowy; 16.45 — prośbę mówić — słuchamy; 17.15 — kurs jęz. rosyjskiego; 17.55 — Skrzynka Ubezp. Dobrow. PZU; 18.05 — „7 miast, godzina 18.05“; 18.25 — koncert zyczeń; 19.05 — sylwetki kompozytorów — Jan Strauss; 20.26 — sport; 20.30 — polskie mel. lud. z Radomska; 20.40 — dla wsi; 20.55 — pięć minut o wychowaniu; 21 — Don Juan — słuch.; 22.30 — muz. tan.; 23.05 — „Widomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23; 23.30 — dla dzieci; 18 — fragm. muzyki Beethovena; 16.45 — pog. pedagog. „O prawach dziecka“; 16.50 — muzyka; 17.05 — na falli melodi; 17.53 — fel. aktualn.; 17.45 — sport; 17.50 — tańce i piosenki; 18.15 — dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 19.05 — „Listy polskie“ — pog.; 19.15 — kropka, ale nie koniec; 19.45 — koncert ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 20.25 — Preludium, Aria i Finał; 20.50 — felieton; 21.27 — sport; 21.40 — muz. tan.; 22.05 — muz. tan.; 23.05 — „Rozmowa o dziejach muzyki“;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.35, 19, 21 i 23.30.

Telewizja

(NIE CZYNNY).

Dziury pełnia:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia i wewnętrzne — ul. Długa 1/3 tel. 40-64; APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Przedtargowa kosmetyka miasta

Fot.: K. Przychodzki

„Koziołki“

Na 107 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki“ z 31 maja br. wpłynęło 324.960 zakładów o łącznej wartości 974.880 zł. Fundusz nagród wynosi 536.184 zł. W wyniku losowania głównego w Nowym Tomyślu na rynku zostały wylosowane następujące numery wygrywające 25—22—8—6—17—16.

W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę 211.

Właściciele kuponów z tą końcówką otrzymują wygraną z drugiego losowania, o ile na ten sam kupon nie padła wygrana w losowaniu głównym z 6, 5 i 4 trafieniami. Informacje telef. 502-83. (na)

cja ich nie jest potrzebna. Chodzi tylko o to, aby przyrzeczenie jak najprędzej nabrało realnych kształtów, bo czas ucieka, a cenne maszyny — wielomilionowej wartości — może nam „sprzątać sprzed nosa“ inne miasto. Wielkiej szansy stworzonej dla poznańskiego drukarstwa, a zwłaszcza poznańskiego ośrodka naukowego nie wolno nam zaprzepaścić. (az)

Sport

Międzymiastowe spotkania lekkoatletów

W sześciu miejscowościach rozegrano międzymiastowe zawody lekkoatletyczne, w których uzyskano kilka dobrych wyników, m.in. w rzucie dyskiem kobiet, Sobocińska (Warszawa) uzyskała rezultat 51,41 m.

Reprezentacja Poznania walczyła w Szczecinie, gdzie zajęła pierwsze miejsce z 310 pkt., przed zespołem szczecińskim — 229,5 i Zieloną Górą — 148,5 pkt. W biegu na 800 m, niespodziewanie Lewandowski pokonał Orywałę w czasie 1.50,1. Dwukrotnie mistrz USA był drugi w czasie 1.50,6. W Rzeszowie wygrał Kraków — 278 pkt., przed Rzeszowem — 180 pkt. i Kielcami — 160 pkt.; w Opolu Katowice uzyskały 179 pkt., przed Opolem — 125 pkt. Bydgoszczanie zajęli pierwsze miejsce — 236,5 pkt., przed Gdańskiem — 233 pkt. i Koszalinem — 122,5 pkt. W Białymstoku triumfowała Warszawa — 284 pkt., przed Łodzią — 185 pkt. i Białymstokiem — 164 pkt.

W jednym zdaniu

I-LIGOWY ZESPÓŁ WISSENSCHAFT ROSTOCK (NRD) rozegra w niedzielę spotkanie towarzyskie hokeja na trawie w Srodzie z miejscową Polonią, a 1 czerwca zmierzy się w Poznaniu z jednostką AZS na boisku przy al. Pułaskiego.

32 NOWE REKORDY ustalili już pływacy polscy we wszystkich kategoriach wieku, z czego 11 przypada na seniorów. Mistrzostwa okręgowe odbędą się w całym kraju 27 czerwca.

14 polskich żużlowców zakwalifikowało się do dalszych pojedynków

W czterech miastach odbyły się zawody eliminacyjne do żużlowych mistrzostw świata. W każdym z miast startowało po 16 zawodników. Na 20 startujących Polaków, do dalszej eliminacji zakwalifikowało się 14 naszych reprezentantów.

W Ostrowie wygrał Maj (Górniki) — 13 pkt., przed Kościelakiem (Stal) i Paukardem (Polonia) — po 12 pkt. Kepa (Stal) — 11 pkt. i Svoboda (CSR) — 10 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał Kościelak — 77,6

Problem dnia

Przepraszam, gdzie?...

Takie pytanie słyszysz, Przechodniu, dość często. Stawiają Ci je przyjezdni, wycieczkowicze, a w okresie MTP — targowi goście. Przepraszam pana, gdzie tu jest najbliższa toaleta...

Wyteżasz wówczas, bracie pamięć i oto nagle uzmąwisz sobie, jak ubogi jest twój gród rodzinny w urządzenia tzw. pierwszej potrzeby. Na Starym Rynku, miejscu pielgrzymek przyjezdnych — niczego podobnego się nie doszukasz. Był, rozebrano, nowe go nie wybudowano. Za to znalazło się na pseudokonstrukcję budynku Wagi, której nikt z żyjących poznanianków nie pamięta. Nie ma także szaletu na pl. Bernardyńskim, choć w sprawie tej wyłano mnóstwo atramentu (a może nie tylko atramentu).

Był wprawdzie wiekopomny projekt jednego z architektów, aby ów przybytek postawić w ogrodzie z frontu budynku Liceum im. Dąbrowski, ale ktoś przy zdrowych zmysłach zaakceptowałby podobną niedorzeczność? Tak więc kto musi... odwiedza okoliczne bramy, albo maszeruje do ul. Strzeleckiej, czy na Pl. Wiosny Ludów.

Próżno byś szukał dwu zer na odcinku od Dworca Zachodniego aż do Libelta. A odległość to „nielicha“, jak ma wia wiechowy Płecyk, przy czym ludzi przewija się na tej trasie mnóstwo.

Jakie mamy w omawianej dziedzinie do odnotowania osiągnięcia? Wzniesienie szaletu-bunkra na Rynku Jeżyckim. No i parę rozbiórów, przypomniał mi się właśnie

wiadomy budynek, stojący ongiś przy Pl. Wielkopolskim.

A jak wyglądają wnętrza niektórych? O tym nie da się pisać, to trzeba zobaczyć. Odnośnie wrażenie, iż radni miejscy, korzystając z wiadomych urządzeń w luksusowym wydaniu w Zamku, nie mają potrzeby odwiedzania przybytków nie licząc rozsiadanych po mieście. A szkoda.

Ot, taki chociażby szalec przy Dworcu Zachodnim, albo w samym jego budynku, na Dworcu Głównym, przy Rynku Łazarskim. Chciałem napisać, iż wyglądają one, jakby żywcem przeniesione z Malkini, czy innego Pińczowa; ale doszedłem do wniosku, iż obrazilibym wszystkich obywateli tych miast, miłujących ład, czystość, higienę.

Zdaje sobie sprawę z tego, że komunalne potrzeby naszego miasta są olbrzymie. Niepodobna braków odrobić w ciągu paru lat. Ale obywateli też miłwa potrzeby. I o nich godzi się pamiętać przy układaniu wielkich planów i wielkich budżetów.

Cyklop

Zgubiono — znaleziono

Henryk Adamczyk w dniu 26. V. br. w tramwaju linii nr „8“ znalazł zegarek. Tego samego dnia przy Placu Wolności 10 znalazł on pęk kluczy w pochewce oraz skankę dziecięcą. Zguby można odebrać w naszej redakcji.

W łasku gołęcinie znaleziono 31. V. br. zegarek, zaś obok Dworca Autobusowego rekawiczki nylonowe. Poza tym w redakcji naszej znajduje się kilka par kluczy oraz pudełko z fotografiami z wyścigów kolarskich. (i)

Piękny sukces polskich rękawic w Lucernie

Pięknym sukcesem naszych pięściarzy zakończył się XIII bokserskie mistrzostwa Europy. Adamski w piórkowej, Drogosz w półśredniej oraz Pietrzykowski w półciężkiej, zdobyli tytuły mistrzów Europy. Dwaj pozostali nasi reprezentanci: Walasek i Dampé, zostali wicemistrzami Europy. Zawadzki oraz Jędrzejewski wywalczyli dla Polski brązowe medale. W nieoficjalnej punktacji drużynowej mistrzostw, zespół Polski zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce przed ZSRR i Włochami.

Pozostałe 7 tytułów zdobyli: w muszce — Homborg (NRF), w kogucie — Rauscher (NRF), w lekkiej — Maeki (Finlandia), w lekkopółśredniej — Jengibarian (ZSRR), w lekkośredniej — Bevenutti (Włochy) i w średniej — Szatkow (ZSRR) oraz w ciężkiej — Abramow (ZSRR).

Wielkie brawa — Stammowi i Szylde oraz wszystkim zawodnikom! (x)

Krótko

II reprezentacja bokserska Polski rozegrała spotkanie w Szczecinie z rezerwowym zespołem NRD. Mecz zakończył się wynikiem 10:10.

Wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze stołecznej Legii w pierwszym meczu rozegranym na terenie Stanów Zjednoczonych. Pokonali oni na stadionie w Nowym Jorku mistrzów ską drużynę ligi amerykańskiej 8:1.

Hokeiści średzkiej Polonii pokonali na własnym boisku I-ligowy zespół z NRD Wissenschaft Rostock 3:2 (2:0). W spotkaniach o mistrzostwo I ligi, wielokrotnie mistrz Polski Sparta Gniezno niespodziewanie zremisowała w Katowicach z AZS 1:1. Drużyna Grunwaldu pokonała Wartę 2:0, a gnieźnieńska Stella przegrała z miejscowym MKS 1:2.

Bohaterem meczu piłkarskiego Poznań — Gdańsk, rozegranego na stadionie „22 Lipca“ był Teodor Anioła. Strzelił jedną bramkę oraz był współautorem drugiej bramki, zdobytej przez Kaleta.

Pierwsze miejsce w kolarskich drużynowych mistrzostwach woj. poznańskiego zdołał w kat. A MKS, którego drużyna trasę 50 km przejechała w czasie 1.17,0 godz. przed Lechem I, a w kat. karłowców B zwyciężył zespół I Lecha przed Wartą w czasie 1.18,25 godz.

Pięściarze Grunwaldu pokonali w towarzyskim spotkaniu dziesiątkę Polonii Poznań 13:7.

Zespół Skoneckiego pokonał w meczu tenisowym o mistrzostwo I ligi poznańską Olimpię na własnych kortach 9:2. Dwa punkty uzyskali gospodarze w o. z powodu nieprzybycia Panasiakówny. Mimo wysokiej porażki poznańscy zawodnicy nie grali najgorzej. (p)

Pracownicy poszukiwani

Jednego chlewnika z pomocnikiem, 2 dojarzy, jedną rodzinę do prac polowych, 15 pracowników sezonowych zatrudni natychmiast PGR Koninko, poczta i stacja kol. Gądko k. Poznania. Mieszkanie zapewnione. K3921

Inżyniera mechanika z kilkuletnią praktyką w zakresie technologii budowy maszyn przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział ewidencji osobowej Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K3929

Kandydatów na stanowiska: głównego księgowego oraz księgowego(wa) poszukują Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Gostyniu, Rynek 16. Warunki pracy do uzgodnienia. Oferty wraz z odpisem świadectw kierować pod wyżej podanym adresem. K3931

Poszukujemy kierownika(czki) sklepu spożywczego do Kobylnicy. Zgłoszenia przyjmuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 8. K3933

Wysokokwalifikowanych kucharzy i kelnerów (tylko po weryfikacji) zaangażujemy na sezon letni Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne w Zakopanem, ul. Świerczewskiego 5. K3937

6 inżynierów elektryków wzgl. techników elektryków z dłuższą praktyką, 3 st. księgowych, 2 malarzy literników, 15 wykwalifikowanych elektromonterów, 15 robotników - kopaczy, 4 ślusarzy spawaczy do prac montażowych w Poznaniu i w terenie, 2 sprzątaczkę i 3 strażników do pilnowania obiektów w Poznaniu zatrudni zaraz „Elektromontaż” Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Pracownikom zatrudnionym w terenie przysługują bezpłatne zakwaterowanie i dodatek za rozłąkę w wysokości 18 zł dziennie K3935

Inżyniera bud. ogólnego lub przemysłowego na stanowisko kierownika grupy robót (rejon Pajęczno), inżyniera lub technika bud. ogólnego lub przemysłowego na stanowisko kierownika budowy (rejon Wieruszów), 2 techników budowlanych na budowy rejonu Wieruszów zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wieluniu. Reflektujemy wyłącznie na siły wysoko kwalifikowane odpowiadające taryfikacji kwalifikacyjnemu pracownikom umysłowym, zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych. Wynagrodzenie wg umowy w ramach tabeli płac nr 1 układu zbiorowego pracy w budownictwie. Informacji udziela dział zatrudnienia i płac Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Wieluniu, ul. Szosa Osjakowska, tel. 231 i 543. K4070

Praca

Pracownika na gospodarstwo 5 ha do lat 50 przyjmie zaraz Michał Kwiatkowski, Półwiejska ul. Wyzwolenia. Warunki do omówienia na miejscu. 20006g

Gospośnią wzgl. pomoc domową do 2 osób na stałe potrzebna, Poznań, Promienista 15 (przy Grunwaldzkiej). 20184g

Pomocnik fryzjerski potrzebny, Poznań, Kanałowa 7 (zakład). 20420g

Pomoc kuchenną i bufetową zaangażuje Klub Dziennikarzy, Poznań, Głogowska 16. 20701g

Rencista, lat 20, samotny, bez rodziny, poszukuje lekkiej pracy, najchętniej z całkowitym zakwaterowaniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dia 14762p.

Uczeń ślusarski pójdzie w naukę do warsztatu prywatnego. Oferty kierować: Kazimierz Sobociński, Marianowa, poczta Ostrowa, pow. Konin. 14992p

Potrzebna gospośnią do pracującego małżeństwa z dwójkiem dzieci, na wyjazd pod Katowice. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Wiedomośc: Wrocław, ul. Traugutta 106 m. 10. K4097

Nauka

Kursy samochodowe amatorskie i motocyklowe organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie, przy ulicy Lampego 7 w godzinach od 9-19, sobota od 9-18. Początek kursu w pierwszych dniach czerwca - zakończenie pod koniec miesiąca. K3993

mgr Kazimiera Góral

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Poznaniu-Starym Mieście.

O tym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
MATKA, SIOSTRA, BRAT I RODZINA
20597g

Jan Masłoń

adwokat, b. prezes Sądu Powiatowego w Kościanie

przeżywszy lat 48.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim.
W nieutulonym żalu pogrążeni
ŻONA, DZIECI, OJCIEC I RODZINA
Poznań, Zakopane, Guatemala.

adwokat Jan Masłoń

członek Zespołu Adwokackiego nr 2 w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 czerwca 1959 r., o godzinie 15,30 na cmentarzu jeżyckim.

RADA ADWOKACKA W POZNANIU

K4148

WYBOROWE
PIECZYWO
CUKIERNICZE
poleca

nowo otwarta

„Cukiernia Boryczki”,
Poznań, Bułgarska 60
(Osiedle Grunwaldzkie)
20212g

Uwaga!

Plantatorzy truskawek i czereśni

proszeni są o skontaktowanie się
z Tucholskimi Zakładami Przetwórczymi „LAS”,
w Brusach, ulica Gdańska 9 — tel. nr 5 i 82,
w celu zawarcia umów na dostawę w. w. owoców.
K4053

Uwaga!

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

W POZNANIU, ulica Grunwaldzka nr 55

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie:

ROBÓT BUDOWLANYCH

przy adaptacji sklepu spożywczego w Poznaniu,
przy ulicy Koronnej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Inwestycji PSS, przy ul. Grunwaldzkiej 55, barak 18.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 10 czerwca 1959 r.
Wszelkie materiały winien dostarczyć wykonawca — zastrzega się prawo wyboru najkorzystniejszej oferty.

Termin wykonania robót 30 czerwca 1959 r.
K4111

Kupno

Kupię samochód „Moskiewicz”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20148g.

Radio klawiszowe kupię. Oferty z ceną przesyłać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20024g.

Sprzedaż

Motocykl „Zündapp” 200 ccm okazjonalnie sprzedam. Stan bardzo dobry. Poznań, Dąbrowskiego 67 (skład). 19596g

Sprzedam samochód osobowy Skoda w dobrym stanie. Poznań, Różana 18. 20233g

Nie kupuj i nie sprzedawaj żadnych pojazdów mechanicznych u pokatych pośredników. Każdą transakcję kupna lub sprzedaży załatwiać u uczciwie, solidnie, fachowo i tanio Koncesjonariusza Pośrednictwa, Poznań, Krawczyńskiego 30. 19669g

Sprzedam tanio dwie przyczepy skrzyniowe 8 i 12-torowe. Antoni Pila, Słubice n. Odrą, ul. Wojska Polskiego 144, woj. zielonogórskie. K4076

Bibliotekę, kanapę, fotele, jadalnię, łóżko sprzedam. Buk, Rynek 17, tel. 110. 14757p

Cegły ulamkową rozbiórkową sprzedam. Tadeusz Szaraszek, Szczecin, ul. Niemcewicza 33 m. 14. tel. 21-80. 14761p

Sprzedam klatkę dużą do ptaków. Paweł Abt, Leszno, Narutowicza 32. 14876p

Uwaga zaopatrzyciowcy! Mucholapki miodowe pierwszorzędnej jakości poleca Wytwórnia Bielsko Biala, Brodzińskiego 8. 14946p

Sprzedam cięgnek „Lanz” 25 KM po kapitalnym remoncie. Wiedomośc: Wrocław, ul. Krzywa 10 (bocznica Piastowskiej). 14987p

Sprzedam korzystnie samochód Pobieda, stan bardzo dobry oraz Adler-Primus, stan dobry z silnikiem i częściami zapasowymi. Łukaszewski, Rogoźno, Wilkop., Rynkowa 21. 14988p

Sprzedam zbiór 6.000 znaczków, koperty, kasowirki, stemple i dnia itp. Mańka, Łagiewniki, p. Kobylin, pow. Krotoszyński. 14990p

Mercedes V-170 technicznie sprawny sprzedam. Poznań, Wielkopolska 32, godz. 14-16. 18616g

OGLOSZENIA DROBNE

Sprzedam sнопowiazatkę konną Lanca w dobrym stanie Marjan Goraj, Mrowino, stacja Krawcowo, pow. Poznań. 20029g

Motocykl „Simson”, rowery Diament, Sport, nowe sprzedam. Zgłoszenia: tel. 80-16 wewn. 49. 20036g

Motocykl DKW NZ 350, w idealnym stanie sprzedam, lub zamienię na WFM. Murowana Goślina, Podgórną 17. 20039g

Maszynę dziurkarkę „Singer” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20041g.

Sprzedam narzędzia kowalskie w dobrym stanie. Edmund Paul, Dalabuzski, poczta Kurkowo n/O. pow. Gostyń. 20045g

Fortepian (skrzydło) „Rönisch” z metalową płytą, czarny sprzedam, 25.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20047g.

Sprzedam platformę na 16, radio „Telefunken” Zabikowo, Niezłomnych 27. 20052g

Sprzedam pralkę „Aurore”, Poznań, Pawlak, Słaska 17, od godz. 17 popoł. 20055g

Sprzedam z rodowodem 2-letnią suczkę hodowlaną, bokser oraz 10-miesięcznego psa — bokser, pięknie okazy, Kozicki, Poznań, Kolska 4 (Osiedle Warszawskie). 20056g

Motocykl DKW — 250 — N. Z. w b. dobrym stanie, sprzedam. Wiedomośc: Poznań, Przepadek 6, tel. 504-13. 20062g

Lokale

Sopot! Piękny duży pokój komfortowy, centrum odstepie na czerw. Rurdt, Sopot, Kościuszkii 11 m. 3. 14753p

Zamienię mieszkanie samodzielne, słoneczne, pokój, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia, c. o., całkowity metraż 40 m² na takie samo 2-pokojowe. Warunki do omówienia. Poznań, 23 Lutego 29/33 m. 45. 14756p

Zamienię duże mieszkanie z praktyką lekarską nie daleko Poznania na komfortowe, samodzielne mieszkanie ewentl. wyłączone w Poznaniu blisko tramwaju. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19528g.

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią, zwrócić remont, 25 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 20165g.

Mieszkanie samodzielne może spółdzielcze 2 pokoje lub 1 duży pokój z kuchnią za zwrotem kosztów spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20040g.

Młoda pracująca poszukuje pokoju na okres 1,5 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19522g.

2 pokoje z kuchnią, małe dozorstwo, zamienię na samodzielne — pokój z kuchnią, bez dozorstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 18223g.

Zamienię duże mieszkanie z praktyką lekarską nie daleko Poznania na komfortowe, samodzielne mieszkanie ewentl. wyłączone w Poznaniu blisko tramwaju. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19528g.

Centrum 2 duże pokoje w tym przejściowy, wspólna kuchnia, łazienka, telefon, zamienię na 2 mniejsze ewentl. pokój z kuchnią, łazienką, tylko samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19988g.

Zamienię pokój z kuchnią w półpoddasze II ptr. na większe. Warunki do omówienia. Zbigniew Woźniak, Poznań-Górczyn, Stęszewska 50 m. 3. (od godz. 18). 20046g

Pokój z kuchnią, obszerny korytarz, spiżarnia, zmywalnia (łazienka) samodzielne, słoneczne, 1 ptr. zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielne do II piętra. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20059g.

Nieruchomości

Sprzedam dom niewykończony 4 pokoje, garażem, blisko tramwaju. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19999g.

Sprzedam parcelę 5 400 m² opartą na budowie domu jednorodzinnego, ewentl. polewo, przy ul. Świerczewskiego, Pośrednictwo, Poznań, Dąbrowskiego 36. 19904g

Dnia 31 maja 1959 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 61, nasza najukochańsza matka, siostra, babcia, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

Feliksa Jurga

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA
Poznań, Małackiego 16, Grodzisk, Kórnik, Berlin. 20734g

Dnia 31 maja 1959 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

Franciszek Korcz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA Z DZIECI I RODZINA
Przeźmierów, Ogrodowa 1. 20706g

Dwa razy szybciej wygrywamy

na nowej Krajowej Loterii Pieniężnej
dwie klasy — dwa ciągnięcia w miesiącu

Główne wygrane: 400.000 zł i 150.000 zł

K4000

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

POZNAŃ, ulica Wolkowska 32

OGLASZAJĄ PRZETARG

NA OCZYSZCZENIE Z MUŁU PAPIERNICZEGO osadnika ziemnego około 3000 m³ i wywiezienie wraz z planowaniem na składowisko odległe około 2 km w terminie od 1. VII do 30. VIII, 1959 roku na terenie Fabryki Papieru Malta W POZNANIU.

Szczegółowych wyjaśnień udzieli Dział Głównego Mechanika Poznańskich Zakładów Papierniczych, Poznań, ulica Wolkowska 32, telefon: 16-63, 40-46.

Oferty na wykonanie w. w. prac składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne pod w. w. adresem do dnia 13 czerwca 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 czerwca 1959 r., o godzinie 10 pod adresem jak wyżej.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K4002

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA

POZNAŃ, ul. Majakowskiego 92 (Malta)

ogłasza

PRZETARG III NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU OSOB. MARKI „WILLYS”

cena wywoławcza 7.500 zł.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 15. VI. 1959 r., o godz. 9 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu są zobowiązani złożyć w przededniu przetargu wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej w Narodowym Banku Polskim I Oddział Miejski w Poznaniu, ulica Paderewskiego, konto nr 1218-8-149.

Samochód oglądać można codziennie oprócz niedziel w naszym przedsiębiorstwie w godz. od 8-13.

Bliższych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika, tel. 47-75, wewn. 10. K4069

Zguby

Zgubiono legitym. służbową nr 0412 wystawioną przez Okręgowy Urząd Kabil Miedzymiastowych w Poznaniu na nazwisko Julianna Hercyk, Gorzyń. 14989p

Zaginal (ul. Mostowa) ostrowski fokssterier Odprowadzić za wynagrodzeniem. Woźna 13, m. 11. 20068g

Zgubiono prawo jazdy, książeczkę PKO, rachunek CPN, Antoni Gmerek, Osiek I, poczta Mieszków, pow. Jarocin, woj. poznań. 20661g

Różne

Greplujemy na poczekaniu stare koldry, wełnę, wótrną od godz. 8-17. Poznań, Droga Dębńska 12. 18880g

Cieplice! Pokoje dla kura-cjuszy, pełny komfort, w willi pięknie położonej, ul. 15 Grudnia, tel. 184. 14752p

Pożyczki 60 tys. zł na okres roczny z dobrym oprocentowaniem, zabezpieczeniem, poszukuje na wykończenie ferm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20112g.

25 tys. zł pod dobry zastaw pożyczę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19961g.

Naprawa maszyn do pisania, Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleje Marcinowskiego 26, telefon 23-63. 1921g

Matrymonialne

Kawaler, lat 32, wysoki, przystojny, zamężny, rolnik, kochający wies, dobrze sytuowany, wykształcony, poszukuje z własnym średnim gospodarstwem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 14991p.

Panna 22 lata, 162 wys. wzr., c. blond, podobno ładna, wykształcenie średnie, nawiąże znajomość z odpowiednim panem. Tylko poważne oferty z fotografią kierować proszę do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19926g.

Dla kuzynki, ładnej, zgrabnej, religijnej, gospodarniej, nieskazitelnej, poszukuje wykształcenie średnie poszukuje odpowiedniego pana, wiek 24 do 32 lat, Leśnicy miejsc. w. Dyskretna zapewniona. Oferty z fotografią (którą zwrócić) do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19926g.



Dnia 31 maja 1959 r. zmarł nagle nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 75, śp.

Andrzej Matuszek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3. 6. 1959 r., o godz. 15 z domu żałoby w Międzychodzie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Ludwika Wróblewskiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

Oborniki Wlkp.

ŻONA Z DZIECI

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji: przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zapewnić numerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicę. Kwartalnik 52,50 zł, półrocznik 105, — zł, rocznik 210, — zł. Oplatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 845-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ulica Srebrna nr 12, Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-11